WIADOMOŚCI CELNE ©
Nr 3/4
marzec
kwiecień
2005
MINISTERSTWO FINANSÓW - SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2005 • ISSN 1230 9067



„Złote Szlabany 2004" - rozdane
Fotoreportaż wewnątrz numeru

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Krystyna Urbańska
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

Wykonawca: POLCOM

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów - Służba Celna
Warszawa, ul.Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
prasa@clo.gov.pl
tel.: 694 46 30
tel./fax: 694 35 02
nakład: 2500 egz.

3 Prawo, przepisy, praktyka
3 Wywóz zabytków i dóbr kultury za granicę
5 Nadzór rynku - nowe zadania Służby Celnej - część II
8 Prawo i bezprawie
19 Z życia służby



Drodzy Czytelnicy

Wiosny co prawda jeszcze nie widać gołym okiem, ale w sercach już robi się cieplej na myśl o Świętach Wielkanocnych.

One niewątpliwie kojarzą się nam nie tylko z ciepłem, ale przede wszystkim z radością, odnową i nadzieją.

I oby rzeczywiście tak się stało w naszym życiu osobistym, zawodowym i społecznym.

Obyśmy czuli, że idzie na lepsze.

Że wszystko co najgorsze mamy już za sobą, że przed nami drogi puste i słoneczne.

Tego sobie i Wam drodzy Czytelnicy
życzy Redakcja



Wywóz zabytków i dóbr kultury za granicę

Podstawy prawne

Wywóz dóbr kultury poza obszar celny Wspólnoty Europejskiej regulują:

1) rozporządzenie Rady nr 3911/92 z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie wywozu dóbr kultury (Dz. Urz. WE L 395), zmienione rozporządzeniem Rady (WE) nr 2469/96 z dnia 16 grudnia 1996 r. i rozporządzeniem Rady nr 974/2001 z dnia 14 maja 2001 r. oraz
2) rozporządzenie Komisji nr 752/93 z dnia 30 marca 1993 r. ustanawiające przepisy w celu wykonania rozporządzenia Rady nr 3911/92 w sprawie wywozu dóbr kultury (Dz. Urz. WE L 077). Rozporządzenie Komisji nr 752/93 zostało zmienione rozporządzeniem Komisji nr 1526/98 z dnia 16 lipca 1998 r. (Dz. Urz. WE L 201) oraz rozporządzeniem Komisji nr 656/2004 z dnia 7 kwietnia 2004 r. (Dz. Urz. WE L 104).

Akty prawa krajowego, które regulują wywóz zabytków za granicę to:

1) ustawa z dnia 23 lipca 2003r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.) oraz
2) rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 19 kwietnia 2004 r. w sprawie wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków za granicę (Dz. U. Nr 84, poz. 789).

Przepisy ww. ustawy oraz rozporządzenia Ministra Kultury mają zastosowanie do wywozu zabytków z Polski do krajów Unii Europejskiej oraz, w zakresie nieuregulowanym przepisami wspólnotowymi, również do krajów trzecich (państw nienależących do UE).

Zakres towarowy

Zgodnie z art. 1 rozporządzenia nr 3911/92 pojęcie „dobra kultury" odnosi się do pozycji wymienionych w załączniku do rozporządzenia. Jednocześnie mając na uwadze dyspozycję zawartą w art. 2 ust. 4 ww. rozporządzenia nr 3911/92, iż bezpośredni wywóz z obszaru celnego Wspólnoty narodowych dóbr kultury posiadających wartość artystyczną, historyczną lub archeologiczną, które nie są dobrami kultury w rozumieniu tego rozporządzenia, podlega prawu wewnętrznemu Państwa Członkowskiego, ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wprowadziła definicję „zabytku", która obejmuje szerszy zakres towarowy, niż określony w załączniku do ww. rozporządzenia nr 3911/92.

Zgodnie z ww. ustawą „zabytek" jest to nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową.

Reasumując, należy stwierdzić, iż ograniczeniami w wywozie do krajów trzecich objęte są:

- towary będące dobrami kultury, o których mowa w załączniku do rozporządzenia nr 3911/92 oraz
- zabytki, o których mowa w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, będące rzeczami ruchomymi, ich częściami lub zespołami (zabytki ruchome).

Wywóz zabytków i dóbr kultury do krajów trzecich (poza obszar celny Wspólnoty Europejskiej)

Zgodnie z art. 2 ust. 1 rozporządzenia nr 3911/92 wywóz dóbr kultury poza obszar celny Wspólnoty objęty jest wymogiem przedstawienia odpowiedniego pozwolenia na wywóz.

Obowiązek uzyskania pozwolenia dotyczy dóbr kultury wymienionych w załączniku do rozporządzenia nr 3911/92 oraz zabytków ruchomych odpowiadających definicji zawartej w ww. ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Pozwolenie na wywóz jest ważne na terenie całej Wspólnoty. Pozwolenie jest przedstawiane przy zgłoszeniu celnym wywozowym, podczas dokonywania formalności celnych, w urzędzie celnym, który jest właściwy do przyjęcia takiego zgłoszenia (art. 4 ww. rozporządzenia).

Zgodnie z art. 1 ust. 1 rozporządzenia Komisji nr 752/93 istnieją trzy rodzaje pozwoleń na wywóz dóbr kultury poza obszar celny Wspólnoty Europejskiej:

- pozwolenie standardowe,
- szczególne pozwolenie otwarte,
- ogólne pozwolenie otwarte.

Pozwolenie standardowe jest stosowane do „każdego wywozu podlegającego rozporządzeniu nr 3911/92", tj. wywozu dóbr kultury poza obszar celny Wspólnoty.

Szczególne pozwolenie otwarte obejmuje powtarzający się czasowy wywóz niektórych dóbr kultury, dokonywany przez konkretną osobę lub organizację, zgodnie z przepisami art. 10 ww. rozporządzenia nr 752/93.

Ogólne pozwolenie otwarte obejmuje każdy czasowy wywóz wszelkich takich dóbr kultury, które tworzą część stałej kolekcji muzeum lub innej instytucji, zgodnie z przepisami art. 13 rozporządzenia nr 752/93.

Rozporządzenie nr 752/93 określa wymagania, jakie powinny spełniać poszczególne rodzaje pozwoleń. Pozwolenia wydawane są na formularzach, których wzory znajdują się w załącznikach I, II i III do rozporządzenia.

W Polsce organem właściwym do wydawania pozwoleń standardowych jest Minister Kultury, natomiast szczególne pozwolenia otwarte i ogólne pozwolenia otwarte wydaje wojewódzki konserwator zabytków. Z kolei w odniesieniu do materiałów bibliotecznych powstałych przed dniem 1 stycznia 1949 wszystkie trzy

rodzaje ww. pozwoleń wydaje Dyrektor Biblioteki Narodowej.

Określone w ww. załącznikach wzory pozwoleń stosowane są w wywozie do krajów trzecich zarówno dóbr kultury wymienionych w załączniku do rozporządzenia nr 3911/92, jak i zabytków ruchomych w rozumieniu ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Kultury pozwolenia na wywóz zabytków i dóbr kultury z terytorium RP poza obszar celny Wspólnoty Europejskiej, są wydawane przez ww. polskie organy ochrony zabytków na formularzach zgodnych z wzorami znajdującymi się w załącznikach I, II i III do rozporządzenia nr 752/93, lecz nazwy pozwoleń są określone jako:

- jednorazowe pozwolenie na wywóz zabytku za granicę (zamiast:„pozwolenie standardowe"),
- wielokrotne pozwolenie indywidualne na czasowy wywóz zabytku za granicę (zamiast:„szczególne pozwolenie otwarte"),
- wielokrotne pozwolenie ogólne na czasowy wywóz zabytków za granicę („zamiast ogólne pozwolenie otwarte").

Wyjątki w zakresie wymogu uzyskania pozwolenia na wywóz zabytków poza obszar celny Wspólnoty Europejskiej

Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami przewiduje także sytuacje, gdy pozwolenie na wywóz zabytków za granicę nie jest wymagane. Zgodnie z art. 59 ust. 1 ww. ustawy pozwolenia na wywóz za granicę nie wymagają:

1) zabytki niewpisane do rejestru mające nie więcej niż 55 lat;
2) zabytki, będące obiektami techniki, niewpisane do rejestru, mające nie więcej niż 25 lat;
3) zabytki przywiezione z zagranicy, które są objęte procedurą odprawy czasowej w rozumieniu przepisów Kodeksu celnego;
4) zabytki przywiezione z zagranicy przez osoby korzystające z przywilejów lub immunitetów dyplomatycznych, w tym przywiezione w celu urządzenia wnętrz przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych;
5) dzieła twórców żyjących;
6) materiały biblioteczne powstałe po dniu 31 grudnia 1948 r.;
7) inne przedmioty o cechach zabytków, niebędące zabytkami.

W takich przypadkach istnieje jednak obowiązek uzyskania zaświadczenia, że przedmioty, o których mowa w art. 59 ust. 1 pkt 1-5 i 7 ww. ustawy, nie wymagają pozwolenia. Zaświadczenie wydaje wnioskodawcy wojewódzki konserwator zabytków. Wzór zaświadczenia określony został w załączniku nr 5 do rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 19 kwietnia 2004 r. w sprawie wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków za granicę (Dz.U. Nr 84, poz. 789).

Nie wymagają zaświadczenia na wywóz za granicę materiały biblioteczne powstałe po dniu 31 grudnia 1948 r., jeżeli nie ma wątpliwości co do czasu ich powstania (art. 59 ust. 4 ww. ustawy).

Jeżeli osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna zamierzająca wywieźć za granicę materiały, o których mowa w art. 59 ust. 4 ww. ustawy, ma wątpliwości co do czasu ich powstania, zwraca się do Dyrektora Biblioteki Narodowej o wydanie zaświadczenia stwierdzającego, że zgłoszony przedmiot powstał po dniu 31 grudnia 1948 r. (art. 59 ust. 5 ww. ustawy). Wzór zaświadczenia określony został w załączniku nr 10 do rozporządzenia Ministra Kultury w sprawie wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków za granicę.

Przepisu art. 59 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nie stosuje się do zabytków wpisanych do inwentarza muzeum lub wchodzących w skład narodowego zasobu bibliotecznego (art. 59 ust. 2 ww. ustawy).

Ponadto należy przyjąć, że od dnia 1 maja 2004 r., w związku z utratą mocy przez Kodeks Celny, w przepisie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jest mowa o procedurze „odprawy czasowej" w rozumieniu art. 137 Wspólnotowego Kodeksu Celnego. Procedura ta pozwala na wykorzystanie na obszarze celnym Wspólnoty towarów niewspólnotowych przeznaczonych do powrotnego wywozu bez dokonywania żadnych zmian, z wyjątkiem wynikającego ze zużycia obniżenia ich wartości.

Obowiązki organów celnych w zakresie wywozu zabytków i dóbr kultury poza obszar celny Wspólnoty Europejskiej

Obowiązki organów celnych związane z wywozem ww. towarów określa rozporządzenie Komisji nr 752/93, z uwzględnieniem zmian wynikających z rozporządzeń Komisji nr 1526/98 i nr 656/2004.

W urzędzie celnym właściwym do przyjęcia zgłoszenia wywozowego organ celny sprawdza, czy informacje podane na zgłoszeniu wywozowym są zgodne z tymi, które zostały podane w pozwoleniu na wywóz oraz podejmuje odpowiednie środki w celu identyfikacji wywożonego zabytku. Środki te mogą polegać na umieszczeniu plomb lub pieczęci urzędu celnego.

Szczegółowe regulacje odnoszące się do obowiązków organów celnych, a także obieg dokumentów przy poszczególnych rodzajach pozwoleń zawierają artykuły 8, 12 i 15 ww. rozporządzenia nr 752/93.

Ponadto należy przyjąć, że w wywozie ww. towarów do krajów trzecich, zgodnie z § 16 ust. 4 rozporządzenia Ministra Kultury w sprawie wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków za granicę, na odwrocie zaświadczenia, że zabytek lub przedmiot o cechach zabytku nie wymaga pozwolenia - organ celny ma obowiązek poświadczać dokonanie zgłoszenia celnego wywożonego zabytku lub przedmiotu o cechach zabytku.

Z kolei w myśl art. 57 ust. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami organy celne mają obowiązek niezwłocznego zawiadamiania wojewódzkiego konserwatora zabytków w przypadku nie przywiezienia zabytku do kraju w okresie ważności pozwolenia.

Realizowanie tego obowiązku, z uwagi na prawne ograniczenia w płaszczyźnie przepisów celnych (wynikające m.in. z możliwości dokonywania formalności celnych w każdym kraju członkowskim Unii Europejskiej i w każdym urzędzie celnym właściwym do wywozu), będzie następowało wtedy, gdy organ celny znajdzie się

w posiadaniu informacji o przypadku nie przywiezienia zabytku do kraju w terminie określonym w pozwoleniu.

Wywóz zabytków z Polski do krajów członkowskich Unii Europejskiej

Wywóz zabytków do krajów członkowskich Unii Europejskiej reguluje ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.) oraz rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 19 kwietnia 2004 r. w sprawie wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków za granicę (Dz. U. Nr 84, poz. 789).

Stosownie do postanowień art. 51 ust. 3 ww. ustawy wywóz zabytków za granicę może nastąpić na podstawie:

1) jednorazowego pozwolenia na stały wywóz zabytku za granicę;
2) jednorazowego pozwolenia na czasowy wywóz zabytku za granicę;
3) wielokrotnego pozwolenia indywidualnego na czasowy wywóz zabytku za granicę;
4) wielokrotnego pozwolenia ogólnego na czasowy wywóz zabytków za granicę.

Pozwolenie na stały wywóz zabytku wydaje Minister Kultury, natomiast pozwolenia na wywóz czasowy wydaje wojewódzki konserwator zabytków. W odniesieniu do materiałów bibliotecznych powstałych przed dniem 1 stycznia 1949 r. ww. pozwolenia wydaje Dyrektor Biblioteki Narodowej.

Wyłączenia od obowiązku uzyskania pozwolenia na wywóz zabytków do krajów członkowskich Unii Europejskiej określa art. 59 ust. 1 pkt 1-2, 4-7 ww. ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (wyżej już omówiony).

Podobnie, jak w przypadku wywozu zabytków do krajów trzecich również w wywozie do krajów członkowskich Unii Europejskiej stosuje się przepisy art. 59 ust. 2 – 5 ww. ustawy dotyczące wydawania zaświadczeń stwierdzających, że zabytki lub przedmioty o cechach zabytków nie wymagają pozwolenia na wywóz za granicę oraz materiałów bibliotecznych.

Wzory pozwoleń oraz zaświadczeń znajdują się w załącznikach: nr 1 – 5 (dla zabytków lub przedmiotów o cechach zabytków) oraz nr 6 – 10 (dla zabytków będących materiałami bibliotecznymi) do rozporządzenia Ministra Kultury w sprawie wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków za granicę.

Ponadto, ze względu na brak formalności celnych (m.in. zgłoszeń celnych) w obrocie wewnątrzwspólnotowym oraz brak stałych kontroli celnych na granicach wewnątrzunijnych, przyjąć należy, że realizacja przez organy celne dyspozycji zawartych w art. 57 ust. 3 ww. ustawy oraz w § 16 ust. 4 ww. rozporządzenia nie odnosi się do wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków z Polski do krajów członkowskich Unii Europejskiej. Niemniej jednak w stosunku do towarów wywożonych z Polski do krajów należących do Unii Europejskiej organy celne mogą i powinny podejmować działania kontrolne w oparciu o art. 5 ustawy z dnia 19 maja 2004 r. – Prawo celne (Dz. U. Nr 68, poz. 622).

Opracowano w Wydziale Środków i Ograniczeń Pozataryfowych w Departamencie Ceł

Nadzór rynku - nowe zadania Służby Celnej część II

3. Towary objęte nadzorem rynku oraz organy odpowiedzialne za ten nadzór

Jak już była o tym mowa, ramy prawne funkcjonowania systemu nadzoru rynku w Polsce zostały określone w dwóch podstawowych dla tego obszaru aktach prawnych: ustawie o systemie oceny zgodności oraz ustawie o ogólnym bezpieczeństwie produktów.

Pojęcie wyrobu w ustawie o systemie oceny zgodności zdefiniowane zostało bardzo szeroko. **Wyrobem** jest bowiem każda rzecz ruchoma, bez względu na stopień jej przetworzenia, przeznaczona do wprowadzenia do obrotu, z wyjątkiem artykułów rolno-spożywczych oraz środków żywienia zwierząt. Oznacza to, że systemowi oceny zgodności podlegają wszystkie wyroby, dla których dyrektywy nowego podejścia określają zasadnicze wymagania. Obecnie wskazać można 23 takie dyrektywy, które do krajowego porządku prawnego implementowane zostały na mocy rozporządzeń wykonawczych do ustawy o systemie zgodności, bądź na mocy innych aktów prawnych. Zakres towarowy objęty systemem oceny zgodności jest bardzo szeroki. Dla przykładu wskazać można m.in. takie towary jak zabawki, proste zbiorniki ciśnieniowe, urządzenia spalające paliwa gazowe i materiały budowlane.

Podobnie szeroko w ustawie o ogólnym bezpieczeństwie produktów zdefiniowano produkt. **Produktem** jest rzecz ruchoma nowa lub używana, naprawiana lub regenerowana przeznaczona do użytku konsumentów, lub co do której istnieje prawdopodobieństwo, że może być używana przez konsumentów, nawet jeżeli nie była dla nich przeznaczona, dostarczana lub udostępniana przez producenta lub dystrybutora, zarówno odpłatnie, jak i nieodpłatnie, w tym również w ramach świadczenia usługi. Z tak szerokiej definicji produktu ustawa wyłącza antyki oraz rzeczy wymagające naprawy lub regeneracji przed użyciem. Ustawy nie stosuje się ponadto do urządzeń używanych w celu świadczenia usług na rzecz konsumentów, w szczególności do urządzeń obsługiwanych przez usługodawcę, którymi konsumenci przemieszczają się lub podróżują.

Istotną kwestią są wzajemne relacje pomiędzy przepisami ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów oraz ustawy o systemie oceny zgodności. W największym uproszczeniu można powiedzieć, że ustawa o ogólnym bezpieczeństwie produktów ma zastosowanie do wyrobów objętych zasadniczymi wymaganiami w zakresie w jakim zasadnicze wymagania tam określone nie dotyczą danych zagrożeń albo w sytuacji, w której pomimo

Wykaz dyrektyw nowego podejścia ze wskazaniem właściwego organu wyspecjalizowanego[2)]

Dyrektywa	Właściwy organ wyspecjalizowany
Dyrektywa Rady z 19 lutego 1973 w sprawie urządzeń elektrycznych przeznaczonych do użytkowania w określonych napięciach (73/23/EWG)	Inspekcja Handlowa, Państwowa Inspekcja Pracy, Wyższy Urząd Górniczy
Dyrektywa Rady z 25 czerwca 1987 w sprawie prostych zbiorników ciśnieniowych (87/404/EWG)	Państwowa Inspekcja Pracy, Wyższy Urząd Górniczy
Dyrektywa Rady z 3 maja 1988 w sprawie bezpieczeństwa zabawek (88/378/EWG)	Inspekcja Handlowa
Dyrektywa Rady z 21 grudnia 1988 w sprawie wyrobów budowlanych (89/106/EWG)	Główny Urząd Nadzoru Budowlanego
Dyrektywa Rady z 3 maja 1989 w sprawie kompatybilności elektromagnetycznej (89/336/EWG)	Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty, Inspekcja Handlowa, Wyższy Urząd Górniczy
Dyrektywa Rady z 21 grudnia 1989 w sprawie wyposażenia ochrony indywidualnej (89/686/EWG)	Państwowa Inspekcja Pracy, Inspekcja Handlowa, Wyższy Urząd Górniczy
Dyrektywa Rady z 20 czerwca 1990 w sprawie wag nieautomatycznych (90/384/EWG)	Inspekcja Handlowa
Dyrektywa Rady z 29 czerwca 1990 w sprawie urządzeń spalających paliwa gazowe (90/396/EWG)	Inspekcja Handlowa, Państwowa Inspekcja Pracy
Dyrektywa Rady z 21 maja 1992 w sprawie sprawności energetycznej wodnych kotłów grzewczych opalanych paliwami płynnym lub gazowym (92/42/EWG)	Inspekcja Handlowa
Dyrektywa Rady z 5 kwietnia 1993 w sprawie materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (93/15/EWG)	Wyższy Urząd Górniczy
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 23 marca 1994 w sprawie urządzeń i systemów ochronnych przeznaczonych do użytku w pomieszczeniach zagrożonych wybuchem (94/9/WE)	Wyższy Urząd Górniczy
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 16 czerwca 1994 w sprawie łodzi rekreacyjnych (94/25/WE)	Inspekcja Handlowa
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego z 29 czerwca 1995 w sprawie urządzeń dźwigowych (wind) (95/16/WE)	Państwowa Inspekcja Pracy
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 3 września 1996 w sprawie wymagań efektywności energetycznej chłodziarek, chłodziarko-zamrażarek typu domowego (96/57/WE)	Inspekcja Handlowa
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 29 maja 1997 w sprawie urządzeń ciśnieniowych (97/23/WE)	Inspekcja Handlowa, Państwowa Inspekcja Pracy, Wyższy Urząd Górniczy
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 22 czerwca 1998 w sprawie bezpieczeństwa maszyn (98/37/WE)	Inspekcja Handlowa, Państwowa Inspekcja Pracy, Wyższy Urząd Górniczy
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 9 marca 1999 w sprawie radiowych i telekomunikacyjnych urządzeń końcowych (1999/5/WE)	Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty, Inspekcja Handlowa
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 20 marca 2000 w sprawie urządzeń kolei linowych przeznaczonych do transportu osób (2000/9/WE)	Urząd Transportu Kolejowego
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 20 grudnia 1994 w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych (94/62/WE)	Inspekcja Ochrony Środowiska, Inspekcja Handlowa
Dyrektywa Rady z 23 lipca 1996 w sprawie wspólnej obsługi transeuropejskiego systemu kolei dużych prędkości (96/48/WE)	Urząd Transportu Kolejowego
Dyrektywa Rady z 20 grudnia 1996 w sprawie wyposażenia morskiego (96/98/WE)	Urzędy Morskie
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 8 maja 2000 w sprawie emisji hałasu do środowiska przez urządzenia używane na zewnątrz pomieszczeń (2000/14/WE)	Inspekcja Ochrony Środowiska, Wyższy Urząd Górniczy
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 19 marca 2001 w sprawie wspólnej obsługi transeuropejskiego systemu kolei konwencjonalnej (2001/16/WE)	Urząd Transportu Kolejowego

2) W ślad za informacjami zawartymi na stronie internetowej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

spełniania przez wyrób zasadniczych wymagań nie jest on bezpieczny dla konsumentów.

W funkcjonującym w Polsce systemie nadzoru rynku uczestniczy szereg organów administracji publicznej. System kontroli wyrobów podlegających zasadniczym wymaganiom tworzy Prezes UOKiK, jako organ monitorujący system oraz tzw. organy wyspecjalizowane, odpowiedzialne za poszczególne dyrektywy tj. wojewódzcy inspektorzy Inspekcji Handlowej, inspektorzy pracy, Prezes Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty, organy Inspekcji Ochrony Środowiska, Prezes Urzędu Transportu Kolejowego, organy nadzoru budowlanego, Prezes Wyższego Urzędu Górniczego oraz dyrektorzy urzędów morskich.

Natomiast nadzór nad ogólnym bezpieczeństwem produktów sprawowany jest przez Prezesa UOKiK oraz organy dokonujące kontroli, tj. Inspekcję Handlową, Państwową Inspekcję Sanitarną, Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

4. Rola organów celnych w systemie nadzoru rynku.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia nr 339/93/EWG z dnia 8 lutego 1993 r. w sprawie kontroli zgodności z przepisami w sprawie bezpieczeństwa produktów przywożonych z państw trzecich (Dz. Urz. WE L 40 z 17.2.1993 z późn. zm.) organy celne zobowiązane zostały do aktywnego udziału w kontroli przywożonych z państw trzecich towarów w zakresie bezpieczeństwa produktów oraz spełniania przez nie zasadniczych wymagań. Tryb postępowania organu celnego w zakresie egzekwowania tych obowiązków został szczegółowo uregulowany w przepisach ww. rozporządzenia 339/93, rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 kwietnia 2004 r. w sprawie działań podejmowanych w związku z zatrzymaniem wyrobów, co do których istnieją uzasadnione okoliczności wskazujące, że nie spełniają one zasadniczych wymagań (Dz. U. Nr 87, poz. 813) oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 kwietnia 2004 r. w sprawie działań podejmowanych w związku z zatrzymaniem produktów, co do których istnieją uzasadnione okoliczności wskazujące, że nie spełniają one wymagań dotyczących bezpieczeństwa (Dz. U. Nr 87, poz. 816).

W przypadku jeżeli podczas kontroli celnej wyrobów (produktów), które mają być dopuszczone do obrotu (procedura celna dopuszczenia do obrotu oraz uszlachetniania czynnego w systemie ceł zwrotnych) organ celny stwierdzi, że istnieją uzasadnione okoliczności wskazujące, że wyrób nie spełnia zasadniczych wymagań albo istnieją uzasadnione okoliczności wskazujące, że produkt nie spełnia wymagań dotyczących bezpieczeństwa, zatrzymuje wyrób (produkt). Podstawę do zatrzymania stanowi rozporządzenie nr 339/93 w sprawie kontroli zgodności z przepisami w sprawie bezpieczeństwa produktów przywożonych z państw trzecich i na tej podstawie występuje o opinię o wyrobie do organu wyspecjalizowanego, a w przypadku wątpliwości dotyczących bezpieczeństwa produktu do organu, o którym mowa w art. 16 ust. 1 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów. Szczególny sposób kontroli wyrobów przewidziany został w przypadku zabawek, w tym przypadku oprócz kontroli zasadniczych wymagań, tak jak w przypadku każdego innego wyrobu podlegającego takim wymaganiom, organ celny ma obowiązek kontroli oznakowania oraz dokumentacji tych wyrobów. Wymogi te określone zostały w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 listopada 2003 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla zabawek (Dz. U. Nr 210, poz. 2045). Podobnie w zakresie oznakowania i dokumentacji organ celny może kontrolować produkty lecznicze przeznaczone dla ludzi, produkty lecznicze weterynaryjne oraz środki spożywcze, w każdym jednak wypadku ma obowiązek wystąpić o opinię do właściwego organu.

Zatrzymanie wyrobu lub produktu organ celny potwierdza protokołem zatrzymania, który podpisuje organ celny oraz zgłaszający lub jego przedstawiciel, obecny przy czynnościach zatrzymania. Następnie wniosek organu celnego o wydanie opinii powinien być niezwłocznie przesłany do właściwego organu telefaksem, pocztą elektroniczną bądź za pośrednictwem poczty. Informacje, jakie powinien zawierać wniosek są określone w załącznikach do ww. rozporządzeń Rady Ministrów dotyczących zatrzymywania wyrobów lub produktów. Będą to: m in. dane o wyrobie (produkcie), dane o producencie, eksporterze i importerze, zasadnicze wymagania, które są kwestionowane lub rodzaj zagrożenia, dane urzędu celnego itd.

Po otrzymaniu wniosku organ wyspecjalizowany lub organ, o którym mowa w art. 16 ust. 1 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów ma trzy dni robocze na podjęcie stosownych działań, tj. wydanie opinii, że wyrób spełnia zasadnicze wymagania lub produkt jest bezpieczny, wydanie opinii że wyrób nie spełnia zasadniczych wymagań lub produkt nie jest bezpieczny albo wystąpienie do organu celnego o pobranie próbek wyrobu (produktu). W sytuacji, kiedy organ opiniujący wystąpi o pobranie próbek wyrobu (produktu), organ celny pobiera je nieodpłatnie i przekazuje organowi wyspecjalizowanemu. Pamiętać należy, że pobranych próbek nie odlicza się od ilości zgłaszanego towaru. W przypadku nie wydania opinii w tych terminach organ celny stosuje tryb określony w rozporządzeniu Rady nr 339/93 tj. dopuszcza wyrób (produkt) do obrotu.

Po otrzymaniu opinii, że wyrób nie spełnia zasadniczych wymagań organ celny dokonuje adnotacji o treści „Produkt niezgodny - niedopuszczony do obrotu", o której mowa w art. 6 ust. 2 rozporządzenia 339/93, w sposób trwały i widoczny, na wszystkich dokumentach handlowych towarzyszących wyrobowi, a w przypadku opinii, że produkt nie jest bezpieczny organ celny dokonuje adnotacji o treści „Produkt niebezpieczny - niedopuszczony do obrotu".

Po naniesieniu adnotacji, funkcjonariusz celny przystawia na dokumentach okrągłą pieczęć urzędu celnego, wpisuje datę i składa podpis z podaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego.

Piotr Żak
Wydział Środków i Ograniczeń Pozataryfowych
Departament Ceł



Dorohusk

-Szokujący sposób przemytu

O takim sposobie ukrycia towaru nie słyszeli nawet najstarsi celnicy. Podczas kontroli pociągu relacji Kijów-Berlin (10 lutego) funkcjonariusze celni z kolejowego przejścia w Dorohusku wspólnie z Grupą Mobilną w Dorohusku odkryli nową „skrytkę" na papierosy. Pudła z paczkami, dodatkowo zabezpieczone w foliowe worki zanurzone były w kilkusetlitrowym zbiorniku na fekalia w wagonie! W ten sposób ukryto 2.180 paczek. Nowy sposób świadczy o ogromnej determinacji przemytników …i celników, gdyż po ujawnieniu skrytki musieli te papierosy wyjąć.

Terespol, Koroszczyn

- Pirackie krążki z Białorusi

Celnicy z Terespola i Koroszczyna udaremnili przemyt 1.751 pirackich płyt rosyjskojęzycznych o wartości rynkowej ponad 140 tys. zł.

Część ukryta była w pociągu Moskwa – Bruksela, pod materacem łóżka, natomiast 1.297 krążków znaleźli celnicy Grupy Mobilnej w Koroszczynie. Płyty ukryte były w dwóch ciężarówkach, którymi kierowali Białorusini, w schowkach pod naczepą i w kabinie kierowcy w koszu z jedzeniem. Białoruscy kierowcy powiedzieli celnikom, iż towar dostali od nieznanych osób na Białorusi, a dostarczyć mieli do Niemiec, gdzie ktoś miał im zapłacić za ich przewiezienie. Ujawnione krążki to w większości filmy na DVD, wśród których pierwszy raz celnicy spotkali się z nowoczesnymi płytami dwustronnymi, niezwykle pojemnymi, gdyż na jednym takim krążku mieści się po kilka filmów. Przeciwko kierowcom ciężarówek wszczęto sprawy karne skarbowe.

- Sterydy w suficie

W nocy (15 lutego) na kolejowym przejściu w Terespolu w pociągu relacji Moskwa – Berlin, w części sufitowej wagonu – nad tunelem wentylacyjnym celnicy grupy mobilnej ujawnili sterydy anaboliczne - 4.700 szt. o wartości rynkowej 42 tys. zł. Dominowały ampułki testosteronu.

- Porzucone zegarki

Natomiast w poczekalni dworca PKP w Terespolu funkcjonariusze mobilni ujawnili w pozostawionej na parapecie okna torbie zegarki naręczne, najprawdopodobniej podrabiane – 32 szt. o wartości rynkowej ok.16 tys. zł. (m.in. Rolexy, Omegi). W obu przypadkach nie ustalono właścicieli towaru, wszczęto sprawy karne skarbowe przeciwko osobom nieznanym.

Zosin

- Ikony w bagażniku

Wieczorem (13 lutego) na drogowym przejściu granicznym w Zosinie celnicy ujawnili dzieła sztuki kultu prawosławnego - 22 ikony (21 ikon malowanych na drewnie oraz 1 malowana na płótnie). Obrazy ukryte były w samochodzie marki BMW, w profesjonalnie skonstruowanej skrytce pod kołem zapasowym sięgającej do zbiornika paliwa.

Oprócz ikon w skrytce znajdowało się 200 paczek papierosów. Pojazdem kierował 48–letni mieszkaniec Skierniewic. Celnikom powiedział, że przemycane ikony otrzymał od znajomego Ukraińca w celu przywiezienia ich do Polski. O ujawnionym przemycie poinformowano dyżurnego prokuratora, który zdecydował o zatrzymaniu samochodu oraz podejrzanego.

Celnicy wstępnie oszacowali wartość obrazów na 54 tys. złotych. Ikony są różnej wielkości, przedstawiają Matkę Boską z Jezusem oraz wizerunki świętych, wyglądają na stare i wartościowe. Drewniane deski, na których wykonano malowidła mają wyraźne ślady zniszczeń i uszkodzeń przez korniki. Ich oceną zajmie się rzeczoznawca skarbowy.

Kolejny przemyt prawosławnych świętości na





wschodniej granicy ujawniono dzięki czujności i spostrzegawczości celników, których uwagę zwróciło wnętrze bagażnika oraz zachowanie podróżnego. W kwietniu 2004 roku, na przejściu granicznym w Zosinie celnicy ujawnili podobny przypadek przemytu 22 ikon (marka samochodu oraz sposób ukrycia były takie same).

Krokodyl w Koroszczynie

W nocy 31 stycznia w Terminalu Samochodowym w Koroszczynie podczas kontroli tira ze specjalną naczepą przewożącego żywe zwierzęta z Niemiec do Mińska na Białorusi funkcjonariusze celni ujawnili nie zgłoszonego do kontroli celnej młodego kajmana krokodylowego. Kajman znajdował się w jednej ze skrzyń (oddzielnej) w pomieszczeniu pośród zgłoszonych innych zwierząt (jeden kajman, jedenaście aligatorów misisipijskich, pyton siatkowaty i wąż boa dusiciel).



Właścicielem przesyłki był 67-letni ob. Niemiec, artysta cyrkowy. Zwierzęta jechały na pokaz do Mińska. Wszystkie zwierzęta ujęte są w wykazie zwierząt chronionych na podstawie Konwencji Waszyngtońskiej.

Na nielegalnie przewożonego kajmana krokodylowego właściciel przesyłki nie posiadał żadnych dokumentów, celnikom przedstawił jedynie dowód zakupu ze sklepu w Hiszpanii (na kwotę 169 euro). W trakcie czynności kontrolnych okazało się, że pozostałe zwierzęta nie posiadają aktualnych zezwoleń cites. W związku z tym, też zostały zatrzymane.

Sprawę przekazaliśmy do dalszego prowadzenia Policji. Decyzją prokuratora 2 lutego cały transport zwierząt odjechał do Leszna, pod opiekę dyrektora warszawskiego cyrku. Ten zobowiązał się, że ma dobre warunki do przechowania zwierząt, i do czasu wyjaśnienia sprawy będzie się nimi opiekował.

Barbara Korwin
Rzecznik Prasowy
I C w Białej Podlaskiej



Lewe skarpety

2 600 skarpet z podrobionymi znakami renomowanych producentów odzieży sportowej zatrzymali celnicy z katowickiej grupy mobilnej w trakcie akcji kontrolnej na ulicach Czeladzi. Młody mężczyzna, mieszkaniec Szprotawy, przewożący nielegalny towar dostawczym mercedesem, był zupełnie zaskoczony niespodziewaną kontrolą. W trakcie wstępnych czynności przeprowadzonych przez celników wyjawił, iż skarpety zostały wyprodukowane w kraju. W tej sytuacji sprawę przekazano do dalszego postępowania będzińskiej policji. Dzięki jej informacjom Komisariat



Policji w Szprotawie rozpoczął poszukiwania i wkrótce zlokalizował zakład produkujący nielegalne tekstylia.

Dzięki akcji śląskich celników doprowadzono do zamknięcia nielegalnej linii produkcyjnej w szprotawskiej fabryczce i zabezpieczono kilka tysięcy różnego rodzaju tekstyliów udających wyroby markowych firm.

Trefne papierosy

Podczas działań operacyjnych prowadzonych w Katowicach na autostradzie A-4 celnicy ujawnili **9 700 paczek papierosów** bez polskich znaków akcyzy, opatrzonych ukraińskimi banderolami.

Kierowca mercedesa vito na przemyskich numerach nie zatrzymał się do kontroli. Celnicy z katowickiej grupy mobilnej pojechali za uciekinierem i zmusili go do zatrzymania się dopiero na rogatkach Gliwic.W samochodzie znajdowały się 32 kartonowe pudła, a w nich nielegalne papierosy. Sprawca , jak się okazało, karany już za podobne przestępstwo, przyznał, iż przewoził trefny towar na zlecenie organizatorów przemytu i miał go dostarczyć do Wrocławia.

Gdyby papierosy trafiły na czarny rynek, tylko z tytułu niezapłaconej akcyzy Skarb Państwa straciłby ok. 60 tys. zł.



Spirytus dla szpitala

Śląscy celnicy przekazali nieodpłatnie do jednego z katowickich szpitali 200 litrów spirytusu. Dla kolejnych 7 placówek , które zwróciły się z odpowiednim wnioskiem , Izba Celna w Katowicach zarezerwowała w sumie 2,5 tysiąca litrów. A do rozdysponowania posiada jeszcze 1 500 litrów.

Spirytus znajdujący się w magazynach celnych pochodzi z przemytu i został zarekwirowany przez celników w trakcie prowadzonych przez nich działań. Oprócz spirytusu w ręce celników wpadają inne trunki. Tylko w minionym roku śląscy celnicy skonfiskowali aż 27 650 litrów nielegalnego alkoholu.

Po zakończonym postępowaniu karnym skarbowym i orzeczeniu przepadku, spirytus może być przekazany nieodpłatnie szpitalom / także aptekom/ dla celów dezynfekcyjnych. Jednym z warunków jest przedstawienie zaświadczenia z urzędu skarbowego o niezaleganiu z podatkami.

Pozostały alkohol trafia do Polmosu z przeznaczeniem na zlewki.

Elżbieta Gowin
Rzecznik Prasowy
IC w Katowicach



Ochrona zabytków

Pod koniec stycznia 2005 r. funkcjonariusze Referatu Grupy Mobilnej w Olszynie skontrolowali samochód ciężarowy wyjeżdżający z Polski do Niemiec. Kierowca, zapytany o przewożony towar, zgłosił kamienie ogrodowe (płyty z piaskowca) załadowane na 19 paletach, na które okazał stosowne dokumenty. Z dokumentów tych wynikało, że firma z Ustronia sprzedała dla odbiorcy niemieckiego 24 tony płyt z żółtego piaskowca.

W trakcie kontroli okazało się, że oprócz towaru zgłoszonego, na naczepie znajduje się maszyna rolnicza – młocarnia, której wygląd wskazywał, iż może być wyprodukowana w okresie międzywojennym. Kierowca nie posiadał żadnych dokumentów, w tym zezwolenia na wywóz wydanego przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Twierdził także, że nie brał udziału w załadunku towaru. Z uwagi na uza-



sadnione podejrzenie, iż może nastąpić naruszenie przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, maszynę zatrzymano do postępowania wyjaśniającego a całość sprawy przekazano funkcjonariuszom Policji w Trzebielu.



Styczeń w IC Rzepin

Funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości, zatrudnieni w czterech grupach mobilnych, w styczniu 2005 r. wszczęli 18 spraw karnych skarbowych, zajmując towary o wartości szacunkowej 292 tys. zł.

Funkcjonariusze dokonali 108 kontroli, w tym 102 z udziałem pracowników innych instytucji. Sprawdzano zbiorniki samochodowe pod kątem rodzaju wykorzystywanego paliwa, legalność zatrudnienia i pobytu cudzoziemców, kontrolowano bazary i targowiska pod kątem ochrony praw własności intelektualnej i towarów akcyzowych.

Wynikiem działań było m.in. zatrzymanie:

- 96 940 szt. papierosów bez znaków polskiej akcyzy,
- 422 szt. towarów naruszających prawo ochrony własności intelektualnej: odzież sportową, skarpety, plecaki, torby, koszulki,
- dwóch aparatów fotograficznych firmy Leica oraz maszyny rolniczej – młocarni, pochodzących sprzed 1945 roku.

Ponad 3 tys. kartonów papierosów bez polskiej akcyzy próbował wywieźć z Polski do Niemiec mieszkaniec Wielkopolski. W nocy z 8 na 9 lutego 2004 r. został zatrzymany do kontroli przed przejściem granicznym w Świecku podczas wspólnej akcji funkcjonariuszy celnych i Straży Granicznej. Twierdził, że wiezie meble tapicerowane, ale nie miał ważnej opłaty drogowej oraz licencji na przewozy międzynarodowe. Podczas szczegółowej rewizji skrzyni ładunkowej okazało się, że za meblami ukryte były pudła z papierosami. Nie było to jedyne oszustwo, na którym kierowca został przyłapany – posługiwał się ponadto fałszywym paszportem i prawem jazdy. Mężczyzna został zatrzymany przez Straż Graniczną, a celnicy w sprawie przemytu papierosów wszczęli postępowanie karne skarbowe.



W 2005 roku funkcjonariusze Izby Celnej w Rzepinie zatrzymali już 1,5 mln sztuk papierosów o wartości rynkowej 500 tys. zł.

Mariola Karaśkiewicz
Rzecznik Prasowy
IC Rzepin

Dziwne losy dziwnych zabytków...

Celnicy z Oddziału Celnego I Pocztowego w Warszawie mają pełne ręce roboty. Przez urząd pocztowy na Służewcu przechodzi ponad 90% przesyłek pocztowych w obrocie zagranicznym. Tutaj schodzą się przesyłki z całego kraju i rozchodzą na cały kraj. Dlatego też, żeby nie dopuścić do niekontrolowanego wypływu zabytków z Polski, celnicy muszą pracować na najwyższych obrotach i tak pracują...Niedawno



udało im się zapobiec wysyłce z kraju XVII-wiecznej grafiki szwedzkiego rysownika Erika Jonsona Dahlbergha, który podczas potopu szwedzkiego sporządził szereg rysunków ówczesnej Polski. Zasłynęły one potem tym, że między innymi na ich podstawie odbudowywano w powojennej Polsce szereg zabytków, między innymi Zamek Królewski w Warszawie. Wielką stratą byłoby, gdyby niepozorny na pierwszy rzut oka list znalazł się za oceanem.

Kolejnym sukcesem kolegów z „poczty" było ujawnienie zabytkowych samowarów. Najpierw zatrzymano przedwojenny polski samowar Norblina z wykończeniami z kości słoniowej. Kilka tygodni później zatrzymano w jednej przesyłce następne trzy samowary. Tym razem rosyjskie, pochodzące z Tuły. Wszystkie miały trafić również za ocean. Los tych samowarów okazał się potem niezwykły. Mianowicie, kiedy prasa napisała o sukcesie celników i opublikowała zdjęcia, artykuł trafił do nowojorskiego wydania jednego z tytułów. Stamtąd przywiozła je do Polski pewna kobieta i pokazała go mieszkańcowi okolic Rzeczowa. Ten ujrzawszy fotografię, rozpoznał na niej swoją własność. Okazało się, że jakiś czas temu panu Jerzemu ukradziono dużą kolekcję samowarów. Była ona dla niego podwójnie cenna ponieważ stanowiła pamiątkę rodzinną. Pan Jerzy ogłaszał się w lokalnej prasie, że odkupi samowary za podwójną cenę. Kilka z nich udało mu się kupić w rzeszowskiej Desie. Teraz zadzwonił do mnie wzruszony. Dzięki dobrej pracy warszawskich celników odzyska kolejne rodzinne pamiątki a może i uda się trafić na ślad pozostałych. Samowary zostały wysłane z zupełnie innego końca Polski niż rodzinne strony kolekcjonera.



Dokładnie w rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Auschwitz celnicy odkryli w przesyłce 25 obozowych opasek, na pierwszy rzut oka pochodzących z różnych obozów koncentracyjnych. Były tam gwiazdy Dawida, napisy „kapo", nazwy obozów i pieczęcie. Funkcjonariusze podejrzewając, że są to zabytki zwrócili się o pomoc do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Historycznego Instytutu Żydowskiego. Po analizach i porównaniu z oryginalnymi eksponatami okazało się, że nie są to oryginalne obozowe opaski, ale zwykłe podróbki. W związku z powyższym, nadawca nie złamał prawa. Pozostaje jednak pytanie z zakresu moralności: kto i po co wykonuje takie kopie? Czy wolno robić biznes na najbardziej bolesnych momentach naszej historii? Wydaje się, że nie. Potwierdzają to również autorytety takie jak Władysław Bartoszewski. W ostatnim czasie do Instytutu Żydowskiego zaczynają spływać zapytania z całego świata o potwierdzenie autentyczności różnych „obozowych" przedmiotów i prośby o wyjaśnienie, do czego służyły. Między innymi Imperial War Muzeum w Londynie zapytało o pieczęć, którą nabyło do swojej kolekcji. Specjaliści z instytutu nigdy nie widzieli czegoś podobnego. Na kontrolowanych opaskach widniały odciski takiej właśnie pieczęci...

„Złoto dla zuchwałych"

W zuchwały sposób usiłowała przemycić złoto pewna 22-letnia mieszkanka okolic Białegostoku. Przyleciawszy ze Stambułu, wysiadła z samolotu i mając przy sobie tylko podręczny bagaż – reklamówkę, skierowała się do wyjścia dla pasażerów, którzy nie mają nic do zadeklarowania. Została cofnięta przez celników do powtórnej kontroli celnej. Jakież było ich zdziwienie gdy okazało się, że niepozorna, wydawałoby się, reklamówka kryje wewnątrz ponad 13 kg wyrobów ze złota. Okazało się, że kilka minut za feralną pasażerką z samolotu wysiadał pewien jubiler, który miał przy sobie faktury na ujawnione wyroby. Łańcuszki, kolczyki, bransolety i pierścionki warte są według faktur ponad 118 tys. USD. To największa ujawniona próba przemytu złota na warszawskim lotnisku od wielu lat. Gdyby przemyt się udał, Skarb Państwa straciłby 75 tys. zł. Teraz zuchwałej przemyt-

niczce grozi wysoka grzywna i przepadek złota. Swoją drogą na uwagę zasługuje fakt, że drobna kobieta udźwignęła taki ciężar, z którym niejeden mężczyzna mógłby mieć poważne kłopoty. Drugim ewenementem jest wytrzymałość reklamówki, która nie poddała się ciężarowi przekraczającemu ciężar wiadra pełnego wody. Kobieta zapewne liczyła na to, że nie wzbudzi podejrzeń celników ktoś, kto przechodzi przez punkt kontrolny tylko z reklamówką. Pomyliła się. Być może wzorowała się na starym amerykańskim filmie pt. „Złoto dla zuchwałych". Ten prosty sposób przemytu wydawał się jej może najskuteczniejszy. Niestety, dla niej, złoto wpadło w ręce celników, którzy nie dali się wyprowadzić w pole, a tym samym w „ręce Skarbu Państwa".



Witold Lisicki
Rzecznik Prasowy
IC w Warszawie

Zatrzymano okazy CITES

W dniu 16.02.2005 funkcjonariusze Referatu Morska Grupa Mobilna Wydziału Zwalczania Przestępczości Celnej Izby Celnej w Gdyni zatrzymali papugę arę żółtobrzuchą (Ara ararauna), o wartości 10000 zł oraz legwana zielonego (Iguana iguana) o wartości 200 zł - okazy chronione Konwencją Waszyngtońską (CITES).

Zwierzęta znaleziono na jednym ze statków cumujących w gdańskiej stoczni remontowej. W obrębie mesy załogowej na pierwszym pokładzie zauważono odseparowane pomieszczenie, zamknięte gęstą metalową kratą. Tam, w oddzielnej klatce, znajdowała się papuga wielkości około 50 cm, oraz w specjalnie przygotowanym „terrarium", jaszczurka przypominająca legwana.

Kapitan statku nie posiadał wymaganych dokumentów wynikających z przepisów Konwencji Waszyngtońskiej, ustawy o ochronie przyrody oraz przepisów weterynaryjnych. Tłumaczył się tym, że zwierzęta znajdowały się na statku, kiedy on i załoga zostali zamustrowani i stanowią one rodzaj „maskotek" załogi, o które dbają wszyscy. Poinformował ponadto, że nie zgłaszał tych zwierząt, gdyż nie zdawał sobie sprawy z tego, że akurat te gatunki objęte są ochroną i wymagają specjalnego traktowania. Wejście do stoczni w Gdańsku nastąpiło w drodze do portów Ameryki Południowej, zaś zwierzęta nie były przeznaczone do sprzedaży czy nawet sprowadzenia na ląd. Podkreślił, że zwierzęta nie były ukryte ani w żaden sposób zamykane przed kimkolwiek, co zaświadcza o braku złych intencji.

W takim stanie rzeczy funkcjonariusze celni skontaktowali się z dyrekcją ogrodu zoologicznego w Gdańsku - Oliwie, oraz powiadomili koordynatora do spraw CITES Izby Celnej w Gdyni prosząc o przybycie do portu. Koordynator i pracownicy ZOO potwierdzili podejrzenie funkcjonariuszy, że są to gatunki zwierząt wymienione w załącznikach do konwencji. Mając na uwadze przepisy o ochronie przyrody z 2004 r. zwierzęta zostały natychmiast przekazane pracownikom ogrodu zoologicznego, celem roztoczenia nad nimi właściwej opieki. O całym zdarzeniu został także powiadomiony graniczny lekarz weterynarii, który wyraził zgodę na przetransportowanie zatrzymanych zwierząt do ogrodu zoologicznego, jako miejsca kwarantanny.

Ara żółtobrzucha jest jedną z największych ar. Osiąga długość wraz z ogonem ok. 90 cm. Rozpiętość jej skrzydeł wynosi ponad metr. Zamieszkuje na wolności olbrzymie tereny północnej części Ameryki Południowej. Ary żółtobrzuche chętnie trzymane są jako zwierzęta domowe, gdyż łatwo się oswajają



i przywiązują do opiekuna. Są to ptaki inteligentne i skore do zabawy. Środowisko naturalne zamieszkiwane przez te ptaki ulega stałemu zmniejszaniu poprzez wyrąb lasów tropikalnych. Zbyt wiele ptaków jest też odławianych w celach handlowych. Ara żółtobrzucha zapisana jest w drugim załączniku do Konwencji Waszyngtońskiej.

Legwan zielony zwany także iguanem to jedna z największych jaszczurek. Dorasta do 2m długości. Zamieszkuje lesiste brzegi rzek Ameryki Środkowej i Południowej. Jest roślinożercą, łatwo się oswaja i może być miłym lokatorem w domu. Gatunek chroniony Konwencją Waszyngtońską (CITES).

W tym roku celnicy z IC Gdynia zatrzymali już ponad 70 różnych okazów chronionych, w większej części były to muszle i koralowce.

Zatrzymano trzy zabytkowe obrazy, ramę i złotą referentkę

W Oddziale Celnym Pocztowym w Gdyni 7 lutego udaremniono wysyłkę do USA trzech zabytkowych obrazów , a także ramy w złotym kolorze i złotej referentki.



Obrazy (olejny na płótnie, olejny na płycie i oleodruk), ramę i referentkę próbował wysłać do USA mieszkaniec Warszawy, deklarując je jako towary współczesne. Czujność naszych funkcjonariuszy po raz kolejny przyniosła rezultat. Prace zostały poddane ekspertyzie przez Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a następnie przekazane Policji celem dalszego postępowania

Sławomir Wolańczyk
IC Gdynia



Ukrainiec z papierosami

W dniu 11.01.2005r., funkcjonariusze Grupy Mobilnej w Przemyślu ujawnili w Oddziale Celnym w Medyce 2 000 paczek papierosów marki PALL MALL, bez polskich znaków akcyzy. Towar ukryty był w samochodzie osobowym marki Łada w różnych miejscach tj. komora bagażnika, podwójna podłoga bagażnika, przerobiona ściana dzieląca bagażnik od środkowej części samochodu.



Do Polski papierosy usiłował wwieźć 31 - letni obywatel Ukrainy, przeciwko któremu wszczęto postępowanie w sprawie o przestępstwo skarbowe, zabezpieczając przedmiot przestępstwa, a także 300 zł tytułem grożącej kary grzywny.

Wartość rynkowa ujawnionych papierosów to 10 tysięcy złotych.

Małgorzata
Eisenberger-Blacharska
Rzecznik Prasowy
IC Przemyśl



Ekskluzywne podróbki

Dzień 04.02.2005r. na długo zapadnie w pamięci paniom sprzedającym „renomowaną" odzież i obuwie w jednym ze sklepów w centrum Poznania. Tego dnia zamiast klientek, do drzwi butiku zapukali bowiem funkcjonariusze celni z grupy mobilnej IC Poznań, którzy wraz z inspektorami grupy realizacyjnej UKS dokonali zatrzymania prawie całości asortymentu znajdującego się aktualnie w sprzedaży.



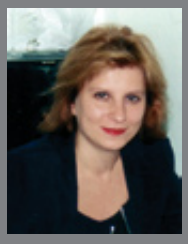
A wszystko dlatego, że sprzedawane wyroby Armaniego, Fendi, Chanel, Prady, MaxMary, Moschino, Diora czy Gucci to doskonałe i drogocenne, ale podróbki tych światowych marek. Wśród 701 sztuk zabezpieczonego towaru znalazły się: odzież damska i męska, obuwie, bielizna, biżuteria, zegarki, torebki, okulary, a także wszywki i metki do odzieży. Wszystko za 365.000 zł!!!

Pikanterii tej sprawie dodaje fakt, iż wszystkie zatrzymane towary, do Polski trafiły z Hong Kongu jako paczki z prezentami dla osób prywatnych (takie przesyłki zwolnione są z należności celnych i podatkowych).



Przemycała fałszywą viagrę

5.176 sztuk tabletek o szacunkowej wartości około 5 tys. dolarów zapomniała zgłosić do odprawy celnej pewna dwudziestoletnia turystka powracająca z wojaży po Turcji.



Gdy w dniu 25.01.2005r. samolot z pasażerami z Hurgardy w Turcji wylądował na lotnisku w Poznaniu, dla pewnej Polki powrót do kraju okazał się pechowy.



A wszystko przez.....viagrę i inne, podobnie działające leki. Pani posiadała przy sobie ponad 5000 sztuk właśnie viagry a także vegi, supervegi, peenegry, cialisu oraz kamagry. Viagry było najwięcej. Najpierw było tłumaczenie, iż dokumenty potwierdzające zakup leków i odprawę celną wywozową zostały w Turcji,



potem, iż medyczną kontrabandę pomógł zorganizować mąż – Turek, za którego turystka zdążyła wyjść za mąż podczas pobytu w Turcji aż wreszcie, że tabletki są przewożone dla pewnej firmy spedycyjnej w Polsce, w której pracuje i że podobne „przewozy" były już organizowane przez innych pracowników spedycji....



Na szczęście tabletki te nie trafią na „czarny" rynek medykamentów, zatrzymane zostały w magazynie celnym. Na szczęście dla wszystkich potencjalnych odbiorców – ekspertyzy przeprowadzone przez firmy farmaceutyczne potwierdziły jednoznacznie – przemycana Viagra jest...podróbką oryginału!!!

Bożena Adler
Rzecznik Prasowy
IC Poznań



Ostatnia Noc Karnawału

Późnym wieczorem 05.02.2005r. funkcjonariusze opolskiej RGM wspólnie z KMP(sekcja kryminalna) w Opolu przeprowadzili działania kontrolne na drogach dojazdowych do jednej z większych dyskotek „AZTEKA" w Starych Budkowicach. W wyniku tej akcji w samochodzie Nissan Almera znaleziono 105 sztuk tabletek z logo „RedBull", które po sprawdzeniu narkotestem wykazały zawartość amfetaminy. Prowadzący samochód został zatrzymany. W kolejnym samochodzie marki VW Golf funkcjonariusze znaleźli woreczek foliowy zawierający susz roślinny w kolorze zielonym. Właściciela pojazdu zatrzymano.

Była to pierwsza tak skuteczna akcja grupy mobilnej w nowopowstałej Izbie Celnej w Opolu.





Beata Kochanek
Rzecznik Prasowy
IC w Opolu

Obozowa opowieść

Znaczki na poczcie - rzecz niby normalna... Tym razem jednak było inaczej. Celnicy pełniący służbę w Oddziale Celnym Pocztowym I w Warszawie, podczas rutynowej kontroli przesyłek pocztowych natknęli się na tajemniczą (jak się potem okazało) przesyłkę. Paczka była nadana w Krakowie a miała trafić do USA. Zawierała wg deklaracji kilkanaście okolicznościowych monet. I faktycznie monety znajdowały się wewnątrz. Jednak tekturowa obwoluta, która osłaniała je z boków kryła jeszcze inną przesyłkę. Okazało się, że pomiędzy sprytnie sklejonymi warstwami tektury znajdują się 23 znaczki pocztowe, starsze niż 55 lat a więc takie, na wywóz których wymagane jest przedstawienie pozwolenia wydanego przez ministra kultury... Po dokładnej analizie przeprowadzonej przez koordynatora ds. zabytków, okazało się, że mają one „podwójną wartość". Otóż w większości zostały one wykonane w obozie jenieckim Oflag II c Woldenberg (miasteczko na północnych krańcach województwa lubuskiego, obecnie nosi nazwę Dobiegniew). Przed wybuchem II Wojny Światowej tereny te należały do III Rzeszy Niemieckiej, a miasteczko nazywało się Woldenberg). Kilka znaczków pochodziło z innych oflagów a także z tajnej Poczty Polskiej, która działała podczas okupacji. W Woldenbergu, podczas II Wojny Światowej znajdowało się 7 tysięcy polskich oficerów i podoficerów, którzy dostali się do niemieckiej niewoli. Byli wśród nich między innymi uczestnicy obrony Westerplatte, Helu, bitwy nad Bzurą, obrony Warszawy, Modlina oraz bitwy pod Kockiem. A że było to jedno z nielicznych miejsc, gdzie Niemcy respektowali postanowienia konwencji genewskiej, w myśl której jeńców-oficerów nie wolno było zmuszać do pracy fizycznej, w obozie kwitło kulturalne życie. Skład osobowy jeńców Oflagu II c był w miniaturze przekrojem przedwojennej polskiej inteligencji.Tym bardziej, że znajdowały się tam takie sławy jak: były premier Kazimierz Swatalski, wybitny egiptolog Kazimierz Michałowski, literat Kazimierz Brandys, architekt, który zbudował Stadion X-lecia w Warszawie Jerzy Hryniewiecki,rzeźbiarz Stanisław Horno-Pogławski oraz profesor Bogusławski, który „odbudował" Zamek Królewski w Warszawie. Była to „oaza polskości" podczas okupacji. Między innymi, jeńcy ręcznie wykonywali znaczki pocztowe. Ktoś, kto potrafił rysować, rysował wzór. Następnie inny żołnierz rzeźbił przedstawiony wzór w drewnie. Kolejnym etapem było „drukowanie" znaczków na papierze za pomocą farby, które to materiały dostarczali do obozu zaprzyjaźnieni z Polakami obcokrajowcy. A podczas okupacji nie było o to łatwo... Wszystko więc była to ręczna robota. Po ujaw-



nieniu tych niesamowitych historii, postanowiłem odnaleźć żyjących jeńców z Woldenberga. A jak się okazało jest ich wśród nas już bardzo niewielu. Strzępy posiadanych informacji wystarczyły aby odnaleźć pułkownika Witolda Domańskiego, oficera artylerii, który dostał się do niewoli w czasie bitwy pod Bzurą. Pan Witold, obecnie 92-letni człowiek był bardzo zaskoczony i wzruszony. Pomimo swojego podeszłego wieku odznacza się wciąż oficerską fantazją, ma fantastyczne poczucie humoru, posiada niesamowitą wiedzę obozową popartą doskonałą wręcz pamięcią. Potrafi podać daty, nazwiska (niektóre bardzo trudne do zapamiętania, bo zagraniczne), stopnie wojskowe, wydarzenia ... sprzed 65 lat! Jest dosłownie kopalnią wiedzy. Podczas spotkania, które gdyby nie obowiązki służbowe trwało dużo, dużo dłużej opowiedział dziesiątki bardzo ciekawych historii, które głęboko zapadły mi w pamięć. Ale szczególnie urzekła mnie jedna z nich. Pan Witold opowiedział, że mieli w obozie dobrze ukryte dwa odbiorniki radiowe. Niemcy o tym wiedzieli, ale w żaden sposób nie mogli ich odnaleźć. Jeden z odbiorników należał właśnie do niego. W nocy słuchali z kolegami wiadomości z frontów. Przez kilka lat spał prycza w pryczę, głowami do siebie z kolegą, który był z własnego wyboru obozowym listonoszem i nosił listy zaopatrzone właśnie w takie znaczki, jakie udało się nam zatrzymać. W lutym 1943 roku, kiedy przez radio usłyszeli, że Hitler po raz pierwszy podczas tej wojny „zebrał cięgi" pod Stalingradem, wyszli na plac obozowy i zaczęli wiwatować. Niemcy wiedzieli oczywiście o co chodzi i wydali po raz pierwszy i bodajże jedyny rozkaz otwarcia ognia bez ostrzeżenia. Ogień otworzono z broni maszynowej, z wieżyczek strażniczych. Jak podkreśla pan Witold, na wieżyczkach pełnili służbę nie naziści, ale starzy żołnierze, którzy brali udział jeszcze w pierwszej wojnie światowej. Strzelali tak aby nie zabić wielu jeńców. A mogła to być rzeź... Zginęło tylko dwóch oficerów. Jednym z nich był trafiony w głowę kolega listonosz. Przez ponad sześćdziesiąt pięć lat pan Witold marzył aby spotkać się z kimś z rodziny kolegi i opowiedzieć o obozowej przyjaźni. Nie mógł ich jednak odnaleźć. Jednak po wielu, wielu latach wydarzył się „cud". Zasłyszaną historię uznałem za tak ciekawą, że opowiedziałem ją dziennikarzom. Jedna z gazet opisała ją i informacja wiedziona jakąś magiczną siłą dotarła do rodziny zamordowanego oficera. Ta zareagowała bardzo szybko i za pośrednictwem redakcji odnalazła „naszego" pułkownika. Już po trzech dniach od dnia opisania tej historii, doszło do wzruszającego spotkania. I to właśnie jest najpiękniejsze. Fakt, że mieliśmy do czynienia z próbą przemytu zabytków pozostaje niezaprzeczalny. Fakt, że są to znaczki, które na trwałe wpisały się do polskiego dziedzictwa kulturowego, ponieważ zostały wykonane w niewoli rękoma polskich oficerów to coś znacznie więcej... ale to, że dzięki warszawskim celnikom udało się doprowadzić do szczęśliwego zakończenia dramatycznej historii sprzed ponad 65 lat pozostaje poza wszelką konkurencją. Wdzięczność i wzruszenie ludzi, którzy za wolność ojczyzny narażali i oddawali życie a potem zostali skazani na wieloletnią poniewierkę jest dla nas wielką nagrodą. Szanujmy naszą pracę a może ona się nam odwdzięczyć tak wspaniałymi momentami jak ten.

Witold Lisicki
Rzecznik Prasowy
IC w Warszawie

Co może łączyć Barbie, Batmana i Snoopy's ?

W Oddziale Celnym II w Bydgoszczy połączył ich brak prawa importera do posługiwania się ich wizerunkami.

W dniu 9 lutego br. złożono deklarację skróconą dotyczącą gumy do żucia sprowadzonej z Indonezji.

W wyniku rewizji celnej ustalono, że zadeklarowany towar opatrzony jest wizerunkami znanych postaci oraz związanymi z nimi znakami słowno-graficznymi. Aby wykluczyć możliwość bezprawnego posługiwania się tymi oznaczeniami zażądano od importera licencji, udzielonych mu odpowiednio przez Mattel Incorporated, DC Comics i United Feature Syndicate Inc do umieszczania tychże znaków.

Niestety nie posiadał ich, a właściciele praw do postaci Barbie, Batmana i Snoopiego nie wyrażali zgody na umieszczanie wizerunków tych postaci na opakowaniach gum do żucia produkowanych dla tej firmy.



Uznano zatem ,że zadeklarowany towar narusza prawa własności intelektualnej i zasadne jest jego zajęcie. Łącznie zatrzymano 707 824 sztuki gum do żucia

Agata Radziejewska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Toruniu

Sterydy i papierosy

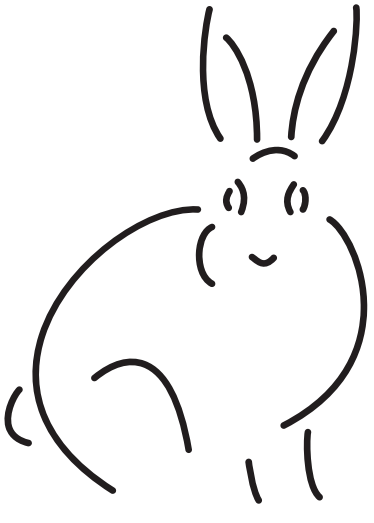
13.321 sztuk sterydów anabolicznych oraz prawie 34.000 tysiące sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy ujawnili i zatrzymali 9 lutego br. funkcjonariusze krakowskiej Grupy Mobilnej.

Ujawnienie tak dużej liczby sterydów anabolicznych stanowi rekord w historii Izby Celnej w Krakowie, natomiast zatrzymane papierosy to kolejny tytoniowy przemyt zatrzymany w tym roku. W wyniku przeprowadzonej kontroli w transporcie kolejowym funkcjonariusze Grupy Mobilnej z Krakowa ujawnili



kolejny przypadek przemytu towarów zza naszej wschodniej granicy. O ile przemyt wyrobów tytoniowych nie jest niczym szczególnym w codziennej pracy Służb Celnych, to ujawnienie takiej ilości środków farmaceutycznych jest wydarzeniem niecodziennym. Sterydy w postaci tabletek oraz ampułek i papierosy z ukraińskimi znakami akcyzy ukryte były w specjalnych skrytkach w wagonie kolejowym. Wartość zatrzymanych towarów przekracza 100 tysięcy złotych. Z uwagi na charakter sprawy całość postępowania została przekazana funkcjonariuszom CBŚ.

Tomasz Kierski
p. o. Rzecznika Prasowego
IC Kraków





„Złote Szlabany" dla Służby Celnej

„Złote Szlabany" to honorowe nagrody przyznawane corocznie (w tym roku już po raz szósty) przez Koalicję Antypiracką izbom celnym, które najbardziej przyczyniły się do zwalczania piractwa.

Koalicja Antypiracka powstała w październiku 1998 roku z inicjatywy trzech organizacji : Związku Producentów Audio Video (ZPAV), reprezentującego producentów fonograficznych, Fundacji Ochrony Własności Audiowizulanej (FOTA), zajmującej się ochroną praw twórców filmowych i Business Software Alliance (BSA), zrzeszający twórców oprogramowania komputerowego. Koalicja zrzesza przedstawicieli przemysłu muzycznego, producentów filmowych oraz gier komputerowych.

W tym roku Koalicja Antypiracka przyznała nagrodę „Złote Szlabany" Izbom Celnym w Poznaniu, Warszawie i Krakowie. Natomiast Stowarzyszenie Autorów i Kompozytorów ZAIKS uhonorowało nagrodą Izbę Celną w Katowicach.

W dniu 8 lutego 2004 r. w Ministerstwie Finansów odbyła się uroczystość wręczenia nagród przedstawicielom wyróżnionych izb celnych. W uroczystości wzięli udział Minister Finansów Mirosław Gronicki, Wiceminister Finansów Szef Służby Celnej Wiesław Czyżowicz, Zastępca Szefa Służby Celnej Dyrektor Izby Celnej w Warszawie Sławomir Pichor, przedstawiciele Koalicji Antypirackiej oraz dyrektorzy i funkcjonariusze celni z Izb Celnych w Poznaniu, Warszawie, Katowicach i Krakowie. Gościem tegorocznej uroczystości była znana aktorka i piosenkarka pani Katarzyna Skrzynecka.

Wręczając nagrody wyróżnionym izbom celnym Szef Służby Celnej Wiesław Czyżowicz podkreślił, że ta nagroda jest symbolem stawiania przez Służbę Celną szlabanu nieuczciwej konkurencji i wspierania właścicieli praw własności intelektualnej.

W 2004 roku funkcjonariusze celni zatrzymali ponad 470 tys. sztuk płyt CD, DVD, CD-R, Play Station i programów komputerowych. W porównaniu do 2003 roku liczba zatrzymań wzrosła o 27 %. Nagrodzone izby zatrzymały pirackie nagrania w ilości :

Izba Celna w Poznaniu - 111 tys. szt.
Izba Celna w Warszawie – 81 tys. szt.
Izba Celna w Katowicach – 72 tys. szt.
Izba Celna w Krakowie – 39 tys. szt.

Wśród pirackich płyt CD zatrzymano najwięcej utworów takich wykonawców jak : Krzysztof Krawczyk, Czesław Niemen, Bajm, Kayah, Garou, Jenifer Lopez, Rod Steward, Robbi Williams, Sheryl Crow.
Na zatrzymanych płytach DVD znajdowały się m.in. takie filmy jak : Aleksander, Briget Jones, Rybki z ferajny, Wesele.

W 2004 r. największy jednorazowy sukces funkcjonariuszy celnych w walce z naruszeniami praw własności intelektualnej to zatrzymanie w Dąbrowie Górniczej 69 000 szt. płyt CD zawierających wersje naśladownicze (covery) znanych przebojów światowych przez funkcjonariuszy z Izby Celnej w Katowicach. Płyty zostały nielegalnie wytłoczone w Polsce, następnie wywiezione do Rumunii celem uiszczenia opłat licencyjnych (dokonania legalizacji), a następnie przywieziono je z powrotem do Polski.

Pirackie nagrania przemycane są najczęściej z Białorusi, Rosji i Ukrainy, a następnie sprzedawane na bazarach w całej Polsce. Celnicy najwięcej pirackich płyt zatrzymują na bazarach Poznania – targowisko Dolna Wilda i Warszawy – Stadion X- lecia i Wolumen.

Marcin Woźniczko

















Fotoreportaż z uroczystości wręczenia „Złotych Szlabanów” w Ministerstwie Finansów

Spotkanie szefów służb celnych Polski i Białorusi

W dniach 1 i 2 lutego 2005 r. polsko-białoruska granica była wizytowana przez szefów służb celnych Polski – prof. Wiesława Czyżowicza, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów RP, i Białorusi – Aleksandra Szpilewskiego, Przewodniczącego Państwowego Komitetu Ceł RB.

Program wizytacji obejmował przejścia graniczne podległe Izbie Celnej w Białymstoku (kolejowe i drogowe w Kuźnicy, Bobrownikach i Połowcach) oraz Izbie Celnej w Białej Podlaskiej (w Koroszczynie, Terespolu i Sławatyczach).

Zasadniczym celem wizytacji była ocena funkcjonowania wspólnej granicy – zwłaszcza w kontekście zmian, jakie zaszły po wejściu Polski w struktury Unii Europejskiej.

W trakcie pobytu na podlaskich przejściach Szefowie dyskutowali o dalszych kierunkach rozwoju współpracy obu służb celnych oraz o ułatwieniach w przekraczaniu granicy, jakie można i należy rychło wprowadzić dla przedsiębiorców i podróżnych.





W trakcie konferencji prasowej, jaka odbyła się pierwszego dnia wizytacji na przejściu granicznym Bobrowniki / Bierestowica, z ust Ministrów padły konkretne zobowiązania na temat przyszłego funkcjonowania polsko-białoruskiej granicy. Szefowie zadeklarowali rychłe powołanie zespołu ekspertów, który oceni możliwość prowadzenia wspólnych odpraw celnych na tym odcinku granicy, a także opracuje metodykę prowadzenia samych odpraw na poszczególnych przejściach. Najprawdopodobniej już za kilka miesięcy wspólne odprawy będą prowadzone w pełnym zakresie na przejściach drogowych w Kuźnicy i w Bobrownikach.

Jest również duża szansa, aby jeszcze w bieżącym roku turyści mogli przekraczać polsko-białoruską granicę w Białowieży i w Rudawce na Kanale Augustowskim.

Mariusz Kowalczuk
Rzecznik Prasowy
IC Białystok

Dwa wyjątkowe labradory

On wabi się Sylwester, ona – Diana. Dwa maleńkie, prześliczne, biszkoptowe labradory. Są rodzeństwem. Urodziły się 31 grudnia 2004 r. Pochodzą w bezpośredniej linii od psów służbowych. Wyhodowali je Joanna i Dariusz Pacyńscy z Białej Podlaskiej. Pan Dariusz jest koordynatorem do spraw wyszkolenia psów służbowych w Wydziale Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Białej Podlaskiej. Na psach zna się jak mało kto. W jego domu mieszkają cztery wspaniałe, dorosłe labradory. Wyjątkowość tych dwóch maluchów polega na tym, że oba uszczęśliwią ludzi, którzy bardzo potrzebują naszej pomocy. Diana została podarowana 13 lutego przez warszawskich celników Patrycji, która w ubiegłym roku wpadła pod tramwaj. Straciła wtedy obie nóżki. Lekarze zdołali uratować niestety tylko jedną z nich. Izba Celna w Warszawie opiekuje się Patrycją od ubiegłego roku. Na Dzień Dziecka przekazaliśmy mamie Patrycji kwotę ponad 7,3 tys. zł, którą uzbieraliśmy wśród pracowników izby oraz podczas aukcji pamiątek. 1 września podarowaliśmy jej komplet podręczników szkolnych, a ostatnio prawdziwego przyjaciela – Dianę. Patrycja zawsze marzyła o takim piesku. Diana jest labradorem o spokojnym usposobieniu i na pewno doskonale się nadaje na towarzysza zabaw.

Sylwester, bo tak ma na imię piesek, jest psiakiem o dużo bardziej żywiołowym temperamencie. Doskonale nadawałby się do pracy w Służbie Celnej. Sylwester został przekazany przez Szefa Służby Celnej na rzecz



Jurek Owsiak dziękuje kierownictwu Służby Celnej i najbardziej zaangażowanym pracownikom Biura Komunikacjii Społecznej MF



Moment przekazania wyjątkowego„funkcjonariusza”



Teraz Patrycja ma przyjaciela psa i przyjaciół celników...

Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy z okazji jej XIII finału. Służba Celna wystawiła go na aukcję internetową. Sylwester cieszył się dużym powodzeniem. W końcu szczęśliwym zwycięzcą za kwotę 3050 zł okazał się 21-letni Adam Nowak, student od 14 lat mieszkający w Wiedniu. 17 lutego odbyło się uroczyste przekazanie psiaka. Szczęśliwy nabywca przyjechał specjalnie z Wiednia na tę okazję. Uroczystość uświetnił również swoją obecnością wyjątkowy gość – Jurek Owsiak. Znalazł dla nas czas pomimo tego, że poprzedniego dnia wrócił z Afryki, a nazajutrz miał lecieć do Azji, pomagać ofiarom tsunami. Gospodarzem uroczystości był oczywiście minister Czyżowicz, który podkreślił udział całej Służby Celnej w XIII finale i zapewnił, że celnicy będą grali z Orkiestrą do końca świata i o jeden dzień dłużej. Zastępca Szefa Służby Celnej, dyrektor Izby Celnej w Warszawie opowiedział o innych działaniach charytatywnych przeprowadzanych w Służbie Celnej. Jurek Owsiak podziękował celnikom za udział w XIII finale i przekazał pisemne podziękowania kierownictwu i najbardziej zaangażowanym pracownikom Biura Komunikacji Społecznej MF. Na koniec uroczystości, na salę kolegialną został wniesiony główny bohater dnia-Sylwester. Nie speszył się obecnością kamer i fleszy i zabrał się od razu do zabawy. Gryzł po nosach, gonił za dłońmi i ziewał rozkosznie. W momencie przekazania ubrany został, jak na funkcjonariusza przystało, w miniaturową czapkę celniczą. Został również wyposażony w specjalny unijny psi paszport.

Nazajutrz Sylwester był już w Wiedniu. Będzie nam go brakowało...ale jestem przekonany, że znalazł prawdziwy dom i kochających opiekunów.

Witold Lisicki
Rzecznik Prasowy
IC w Warszawie



Służba służbie !



Czy współpraca z policją to tylko wspólne akcje kontrolne, wymiana informacji czy wzajemna pomoc w czynnościach służbowych ?

Także wsparcie organów ścigania w sprzęt techniczny , niezbędny do wykonywania zadań statutowo-ustawowych jest elementem współdziałania. Ostatniego dnia stycznia br. Izba Celna w Toruniu przekazała Komendzie Miejskiej Policji w Grudziądzu 5 zestawów komputerowych, 7 maszyn do pisania oraz 10 aparatów telefonicznych. Podpisano stosowne porozumienie...i sprzęt, na czas nieoznaczony, zmienił użytkownika. Z dużą przyjemnością odebraliśmy podziękowanie, które Komendant Miejski Policji Janusz Brodziński przesłał na ręce Dyrektora Izby Jerzego Drogosia.





Dom dziecka

Funkcjonariusze z Oddziału Celnego w Połowcach wraz z koleżankami i kolegami z OC w Czeremsze i OC w Siemianówce od kilku lat prowadzą akcję „Odruch serca dla dzieci". Każdego roku w okresie zimowym odwiedzają dzieci z Domu Dziecka w Białowieży i obdarowują je prezentami zakupionymi za zebrane wśród celników pieniądze.

W poprzednich latach nasi koledzy przekazali dzieciom m.in. sprzęt sportowy i lampki oświetleniowe na biurka, a w bieżącym roku – 5 rowerów górskich.

03.03.2005 Kierownik Oddziału Celnego w Połowcach Wieczesław Sikorski, Kierownik Oddziału Celnego w Czeremsze Jarosław Niegierewicz i Kierownik Oddziału Celnego w Siemianówce Alina Stolc przekazali rowery dzieciom.

Autentyczna radość dzieci, ich szczęście i podekscytowanie wywołane otrzymanymi prezentami było sowitą zapłatą za nasze podarunki.



Agata Radziejewska
Rzecznik Prasowy
IC w Toruniu

Polska - Kazachstan

W dniu 11 lutego 2005 roku w Ambasadzie Republiki Kazachstanu w Polsce odbyła się uroczysta wymiana not dyplomatycznych o zakończeniu procedur wewnętrznych, niezbędnych dla wejścia w życie Umowy między Rządem Republiki Kazachstanu a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej o współpracy i udzieleniu pomocy wzajemnej w sprawach celnych. W ten sposób wskazany dokument dwustronny wszedł w życie.

W uroczystej wymianie not uczestniczyli Szef Służby Celnej, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Wiesław Czyżowicz, dyrektorzy i pracownicy Departamentów Europy, Prawno - Traktatowego, Zagranicznej Polityki Ekonomicznej, Konsularnego i Polonii MSZ RP, eksperci oraz przedstawiciele polskich środków masowego przekazu. Stronę kazachstańską reprezentował Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Kazachstanu w Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Tuleutaj Sulejmenow oraz członkowie personelu dyplomatycznego Ambasady.

Uczestnicy uroczystości z zadowoleniem stwierdzili o postępowym rozwoju kazachstańsko-polskich stosunków, intensywności kontaktów politycznych oraz o trwałym wzroście handlu wzajemnego. Podkreślono, że członkostwo Polski w Unii Europejskiej może sprzyjać dalszemu pogłębianiu więzi gospodarczych oraz rozszerzeniu eksportu towarów kazachstańskich na rynkach europejskich. Polska i Kazachstan mogłyby wnieść znaczący wkład do rozszerzenia współpracy międzyregionalnej.



Wejście w życie Umowy międzyrządowej o współpracy w sprawach celnych, która została podpisana podczas oficjalnej wizyty Prezydenta N. Nazarbajewa w Polsce w 2002 roku, otwiera nowe możliwości dla współpracy dwustronnej. Umowa przewiduje uproszczenie procedur celnych, nawiązanie handlu wzajemnego zgodnie z międzynarodowymi standardami celnymi, udoskonalenie kontroli i przewozów pasażerów, towarów i ładunków pocztowych. Dokument zapewnia również mechanizm współpracy służb celnych w dziedzinie wymiany specjalistów, doświadczeń w walce z nielegalnym obrotem przedmiotów zakazanych, środków narkotycznych oraz odurzających.

Biuro Prasowe
Ambasady Kazachstanu w Polsce

1-2 luty 2005r. Polsko-niemieckie spotkanie w Szczecinie.
Nowe oblicze współpracy.



Kiedy 1 maja 2004r. Polska stała się członkiem Unii Europejskiej zniknęła granica celna między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec. Wraz z tym faktem zniknęli również nasi funkcjonariusze z przejść granicznych na granicy zachodniej Polski, co wcale nie oznaczało, jak się wielu podróżnym wydawało, że zupełnie zniknęła kontrola celna. Kontrola celna pozostała, zmienił się tylko jej charakter ze statycznej wykonywanej tylko na terenie przejścia na dynamiczną wykonywaną na całym obszarze Polski. Celne, mobilne grupy kontrolne, które znaliśmy z działalności u naszych niemieckich sąsiadów pojawiły się po 1 maja również i w strukturze polskiej administracji celnej. Ta nowa w naszych warunkach formacja

budziła zdziwienie i jednocześnie zaciekawienie zarówno ze strony samych funkcjonariuszy, jak i ze strony podróżnych. Z chwilą przystąpienia Polski do UE wydawałoby się, że znikną również problemy związane z przemytem różnego rodzaju towarów. Nic bardziej mylnego, problemy pozostały nadal aktualne bo wiążą się z różnicą cen towarów akcyzowych i przemytem towarów od naszych wschodnich sąsiadów. Jeśli porównamy dane statystyczne odnośnie np. przemytu papierosów to stwierdzimy, że wyniki z 2004r. wcale nie odbiegają ilościowo od lat ubiegłych.

Drugie półrocze 2004r. był to okres, w którym nasza Służba Celna przystosowywała się do nowej rzeczywistości. Również i administracja celna naszych sąsiadów z zachodniej granicy dostosowywała się do nowej sytuacji. To przełożyło się na stosunki sąsiadujących administracji, które wówczas znajdowały się w stanie lekkiego uśpienia. Dlatego też w końcu należy obudzić się z tego snu i zacząć ze sobą ściśle współpracować, jak to powiedział otwierając polsko-niemieckie spotkanie służb celnych dyrektor IC w Szczecinie Witold Krochmal. Stronę polską reprezentowali dyrektorzy przygranicznych izb celnych Szczecina, Rzepina i Wrocławia, a stronę niemiecką przedstawiciele Naddyrekcji Finansowych (OFD) z Hamburga, Cottbus i Chemnitz. W spotkaniu wzięli również udział przedstawiciele celnych urzędów śledczych (ZFA) z Hamburga, Berlina-Brandenburgii i Drezna. Przed dwoma laty celne urzędy śledcze zostały wydzielone za struktur naddyrekcji finansowych i od tego czasu podlegają Celnemu Urzędowi Kryminalnemu (ZKA) w Kolonii. W obradach uczestniczyli także przedstawiciele Departamentu Kontroli Celno-Akcyzowej i Departamentu Ceł Ministerstwa Finansów.

Tak liczna i znakomita zarazem reprezentacja jednostek administracji celnych po obu stronach Odry podsumowała dotychczasową współpracę i próbowała przeanalizować podstawy prawne do dalszej współpracy. Strony zgodnie doszły do wniosku, że co prawda stan prawny umożliwiający współpracę nie zmienił się znacząco, niemniej jednak konieczne są zmiany w treści porozumień międzynarodowych, dostosowujące je do nowej struktury administracji celnych zarówno w Polsce, jak i w Niemczech.

Wychodząc naprzeciw potrzebie zaznajomienia przedstawicieli obu administracji z aktualną strukturą w poszczególnych administracjach, strona polska i niemiecka przedstawiły obecne struktury, nowe kompetencje i zadania swoich służb.

Fakt zniesienia granic celnych w zgodnej opinii uczestników konferencji szczecińskiej determinuje konieczność zacieśnienia współpracy. Współpraca ta winna przebiegać na kilku płaszczyznach m.in. bieżąca wymiana informacji, skoordynowane akcje, np. grup mobilnych, okresowe spotkania polskich i niemieckich celników (wg właściwości miejscowej), roczne spotkania przygraniczne itd. Wszyscy uczestnicy spotkania wyrazili wolę powołania tzw. punktów kontaktowych, którym zostanie nadana nowa jakość i charakter. Właściwość i zakres zadań tych punktów należy określić w oparciu o bieżący stan faktyczny. Kwestią do rozważenia już na szczeblach lokalnych będzie to, czy będą to stałe punkty, czy doraźne - związane np. z jakąś wspólną akcją w zakresie szybkiego przekazywania informacji, która determinuje jakość pracy i skuteczność służb celnych.

Podkreślono również wagę ścisłego współdziałania służb w walce z przemytnikami towarów. W tym zakresie szczególnie niemieckie grupy mobilne są dla naszych grup „kopalnią" doświadczeń, ponieważ na tym polu działają już od wielu lat.
Spotkanie zakończyło się ustaleniem, że teraz bezpośrednio sąsiadujące ze sobą polskie i niemieckie służby celne podejmą działania zmierzające do zacieśnienia i zintensyfikowania współpracy w zakresie zwalczania przestępczości.

Monika Woźniak-Lewandowska
IC Szczecin



Dar dla najuboższych

Na początku tego roku Izba Celna w Gdyni przekazała nieodpłatnie organizacjom charytatywnym, z terenu województwa pomorskiego, torby sportowe i torebki damskie.

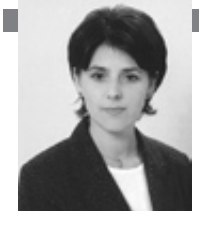
Dyrektor IC w Gdyni powołał komisję do spraw podziału możliwych do przekazania dóbr zalegających w magazynach Komórki Likwidacyjnej IC w Gdyni. Zadaniem komisji było dostarczenie towaru do najbardziej potrzebujących. Zubożenie społeczeństwa prowadzi do powstawania licznych organizacji charytatywnych, wybór nie był więc prosty. Torby zostały przekazane regionalnym organizacjom charytatywnym, a obdarowane osoby zobowiązane do usunięcia podrobionych znaków firmowych.

O zadowoleniu obdarowanych świadczą liczne podziękowania.

Sławomir Wolańczyk
IC Gdynia







Po raz pierwszy na terenie woj. lubelskiego zniszczyliśmy partię papierosów z przemytu

W Światowym Dniu Celnika (26 stycznia) odbyła się w Izbie Celnej w Białej Podlaskiej konferencja prasowa. Jej przewodnim tematem były zagadnienia związane ze zwalczaniem przemytu papierosów do Polski z Białorusi i Ukrainy.

Tuż po spotkaniu, w Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej w Białej Podlaskiej, odbyło się pierwsze na naszym terenie spalenie partii papierosów. Pilotażowo spaliliśmy 25 tys. nielegalnych paczek z ponad 300 tys., które aktualnie mamy przygotowane do zniszczenia (ogółem w magazynach naszej Izby przechowywanych jest ok.14 mln paczek).

W spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy bialskiej Izby Piotr Witkowski i Józef Król. Gościem konferencji był Marek Maj, prezes Zakładów Tytoniowych w Lublinie, który omówił zagadnienie: „Przemyt a rynek tytoniowy w woj. lubelskim". Józef Król opowiedział o zwalczaniu przemytu papierosów i przedstawił analizę wyników osiągniętych przez celników w ostatnich latach, zaznaczając, że po 1 maja 2004r. na terenie bialskiej izby nastąpił znaczny wzrost prób przemytu papierosów. Zwrócono uwagę na dwa rodzaje przemytu, które są tak samo niebezpieczne i wymagające podejmowania równie skutecznych środków w celu ich zwalczania. Jeden z nich to przemyt papierosów w dużych ładunkach przewożonych ciężarówkami i wagonami kolejowymi, zaś drugi to przemyt w samochodach osobowych, autokarach i pociągach. Pierwszy rodzaj przesyłek papierosowych, profesjonalnie przygotowanych, przeznaczony jest na rynki Europy Zachodniej, zaś drugi z reguły trafia na polski rynek powodując wymierne straty dla budżetu państwa. Zarówno dyr. Król, jak i prezes Maj podkreślali, że zyski osiągane z przemytu papierosów są porównywalne do zysków z handlu narkotykami. Jednak niskie sankcje grożące w przypadku przemytu papierosów, powodują duże zainteresowanie ze strony zorganizowa-



nych grup przestępczych. Dlatego jednym z kroków, jakie należy podjąć, aby zapobiegać zjawisku przemytu, to zwiększyć kary, środki karne oraz podnieść dokuczliwość w przypadku ujawnienia wykroczeń lub przestępstw związanych z obrotem nielegalnych papierosów. Inne działania, to zwiększenie liczby funkcjonariuszy celnych i lepsze wyposażenie w sprzęt, włączenie w zwalczanie przemytu służb celnych Rosji, Litwy, Białorusi i Ukrainy (szkolenia, wymiana doświadczeń), a także prowadzenie kampanii podnoszącej świadomość społeczeństwa (palenie papierosów z niewiadomego źródła).

Prezes Marek Maj dodatkowo postulował ograniczenie ilości papierosów zwolnionych z podatku akcyzowego przy przywozie zza wschodniej granicy do 1 paczki na osobę. Przedstawił też ciekawe wyliczenia: ilość przywożonych ze wschodu papierosów jest równa rocznej produkcji 21 zakładów wielkości ZT w Lublinie. Gdyby nie przemyt, dałyby one 4872 miejsca pracy, 1491 mln zł akcyzy do budżetu państwa, skupiłyby 58,8 tysięcy ton tytoniu od 42 tysięcy plantatorów. Maj szacuje, że jedno miejsce pracy w przemyśle tytoniowym, daje legalne zatrudnienie aż 18 osobom w rolnictwie, przemyśle, handlu i usługach!

Barbara Korwin
Rzecznik Prasowy
IC Biała Podlaska

„Dobre, bo Bialskie"
Izba Celna w Białej Podlaskiej otrzymała wyróżnienie

Na spotkaniu organizowanym corocznie w styczniu przez Starostwo Bialskie już po raz piąty wręczone zostały wyróżnienia „Dobre, bo Bialskie". Otrzymało je pięć firm, jak podkreślono „najlepiej funkcjonujących w minionym roku". Przy okazji kilkudziesięciu osobom wręczono odznaki „Zasłużony dla powiatu bialskiego". Takie wyróżnienie otrzymał też dyrektor bialskiej izby, Piotr Witkowski. Za rok 2004 laureatami nagrody „Dobre, bo Bialskie" zostali: Izba Celna w Białej Podlaskiej, „ AVENA" Sp. z o.o. w Kodniu, Oddział PKO BP S.A. w Białej Podlaskiej, Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S.A. w Białej Podlaskiej, Zakład Przetwórstwa Mięsnego „ KAROL" w Strzałkach. Nagrody wręczał starosta bialski Tadeusz Łazowski.

Podczas wręczania wyróżnienia bialskiej izbie, podkreślano, że funkcjonuje ona na tym terenie od 1 maja 2002 r., swoim działaniem obejmuje teren całego województwa lubelskiego, a w jej strukturze funkcjonują trzy urzędy celne. Zaznaczano, że zatrudnia ponad 1400 funkcjonariuszy celnych i pracowników cywilnych, a kierownictwo izby wspiera i inicjuje wiele działań mających na celu rozwój terenów przygranicznych, rozbudowę infrastruktury technicznej, tworzenie nowych przejść granicznych.



W uroczystości wzięli udział licznie przybyli przedstawiciele różnorodnych instytucji i firm funkcjonujących w powiecie. Byli też posłowie Lech Nikolski i Franciszek Jerzy Stefaniuk. Przyjechali także, specjalnie zaproszeni na ten czas przez starostę Tadeusza Łazowskiego przedstawiciele partnerskich samorządów z Białorusi, Litwy i Ukrainy. Sam starosta mówił, że dziś ziemia bialska, leżąca na rubieży Unii Europejskiej, jest otoczona przyjaciółmi. Poseł Stefaniuk w imieniu obu parlamentarzystów życzył wyróżnionym, by ich praca była otoczona powszechnym szacunkiem i by towarzyszyła jej nadzieja na lepsze. A to co bialskie i bliskie, żeby było dobre dzięki pracy.

W sumie statuetką wyróżnienia „Dobre, bo Bialskie" może się już cieszyć 25 firm i instytucji mających siedzibę w Białej Podlaskiej lub powiecie bialskim.

Barbara Korwin
Rzecznik Prasowy
IC Biała Podlaska



Wyróżnienia w Izbie Celnej w Rzepinie

Z okazji Światowego Dnia Celnictwa, na wniosek dyrektora Izby Celnej w Rzepinie Jerzego Kowalewskiego, Szef Służby Celnej wyróżnił dziesięciu funkcjonariuszy dyplomami za szczególne osiągnięcia w pracy i służbie. Wyróżnienia otrzymali: Teresa Bąk, Otylia Tys, Halina Nowak, Franciszek Kowalik, Wiesław Pomarański, Jan Nowacki, Bolesław Jędrzejczak, Henryk Strzeszyński, Andrzej Pochrząszcz, Jacek Kozłowski oraz Mariola Karaśkiewicz – za współpracę z Wiadomościami Celnymi z okazji 35-lecia powstania.

Mariola Karaśkiewicz
Rzecznik Prasowy IC w Rzepinie





Rozstanie, które smuci i cieszy

Tak trzeba chyba nazwać fakt odłączenia od wrocławskiej Izby Celnej Urzędu Celnego w Opolu i utworzenia od pierwszego stycznia 2005 roku samodzielnej izby. Od początku kształtowania struktur administracji celnej opolski urząd należał do Wrocławia. Czy był to na początku lat 90-tych oddział celny, czy przekształcony w okresie późniejszym urząd celny, zawsze nieodłącznie należał on do struktur wrocławskich i trzeba to przyznać, że zawsze była to nasza chluba.







Ustawa o wojewódzkich kolegiach skarbowych mówi jednoznacznie o samodzielnych organach działających w ramach województw i był to fakt, który przesądził podjęcie decyzji o utworzeniu izby celnej na potrzeby województwa opolskiego.

Poza sentymentem oznaczało to wiele wysiłków organizacyjnych. Największe trudności przy tworzeniu Izby Celnej w Opolu polegały na znalezieniu odpowiedniej siedziby, dostosowanie tego obiektu do potrzeb przyszłej Izby Celnej.

Jednak nie o trudnościach chcemy dzisiaj pisać, lecz o tym, że już Izba Celna w Opolu nabiera rozmachu. Sama siedziba zapiera dech w piersiach i bez fałszywej skromności możemy powiedzieć, że budynek w Opolu przy ulicy Szpitalnej należy do najbardziej okazałych siedzib administracji celnej w kraju. Na zaproszenie obecnego Dyrektora Izby Celnej w Opolu Andrzeja Begińskiego pod koniec stycznia delegacja pracowników z wrocławskiej izby mogła zapoznać się z organizacją pracy i obecną strukturą.

W spotkaniu uczestniczył Dyrektor Departamentu Organizacji Służby Celnej w Ministerstwie Finansów Leszek Jasiun. Po części oficjalnej, jak to zwykle bywa, nastąpiła już wieczorem w pięknej zimowej scenerii w okolicy Jarnołtówku uroczysta kolacja, podczas której Dyrektor IC w Opolu serdecznie podziękował wrocławskim kolegom, każdemu osobiście za pomoc w zorganizowaniu w stolicy Opolszczyzny 15 izby celnej.

Ponieważ uroczystość ta zbiegła się z obchodami Światowego Dnia Celnictwa, nie zapomniano o nagrodzeniu szczególnie zasłużonych w procesie tworzenia izby funkcjonariuszy, była też okazja do podziękowania odchodzącym już na emeryturę pracownikom. Nasz długoletni kolega Pan Stanisław Rygiel otrzymał od Pana Dyrektora Leszka Jasiuna zegarek z grawerem, ozdobną plakietę z dedykacją oraz list gratulacyjny.Był to wzruszający moment dla naszego kolegi.

Po oficjalnych uroczystościach nastąpiły tańce i śpiewy do białego rana. Niewątpliwie cieszymy się, że udało się wspólnym wysiłkiem powołać do życia opolską izbę celną, z drugiej strony jednak mamy świadomość, że coś utraciliśmy.

Naszym kolegom z Opola życzymy wszystkiego najlepszego w codziennej pracy już pod własnym szyldem. Spotkanie to na długo zapisze się w naszej pamięci. Życzymy wrocławskim kolegom samych dobrych dni, sukcesów w pracy zawodowej mając nadzieję, że takie spotkanie będziemy mieli jeszcze okazję wspólnie zorganizować.

Beata Kochanek
Rzecznik IC w Opolu

Arkadiusz Barędziak
Rzecznik IC we Wrocławiu



Sportowy akcent na zakończenie 2004 roku



Finiszowe metry udanego występu w Budapeszcie

Ostatni dzień roku stał się okazją do zorganizowania w wielu miastach w Polsce i na świecie dużej liczby imprez biegowych. To jedyny taki dzień, w którym sympatycy biegania mogą przebierać w ofertach i wybrać tę, która im najbardziej odpowiada. Moim celem tym razem okazał się organizowany w Gołubiu-Dobrzyniu bieg na 5 km. Na miejscu okazało się, że rozgrywany po raz dziewiąty bieg odbył się na zmienionej trasie, którą w tym roku usytuowano na obrzeżach miasta. Przebiegała ona przez tereny leśne, a do pokonania były dwie pętle. Łączny dystans wg nie tylko mojej opinii, a większości uczestników określono niestety z dużym przybliżeniem. Pogoda w tym dniu nie sprzyjała zarówno biegaczom, jak i kibicom. Ciągle padający deszczyk spowodował, że tych drugich nie było zbyt wielu. Bieg ukończyło 99 osób. Wśród tej liczby osób zająłem 9 miejsce kończąc bieg w 1 minutę i 30 sekund za zwycięzcą, którym okazał się zawodnik (nie amator) Marcin Fechlau.

Jeżeli chodzi o moje plany związane z uczestnictwem w imprezach sportowych w roku 2005 należy wymienić dwie organizowane w randze mistrzostw Polski, a są to: maraton w Dębnie - 10.04.2005 r. i półmaraton w Pile – 11.09.2005 r. oraz na zakończenie sezonu maraton w Budapeszcie lub w Koszycach -02.10.2005 r.

Ryszard Schmidt
Urząd Celny
w Bydgoszczy

Kalendarz sportowy

Rozpoczęło się zbieranie punktów do współzawodnictwa sportowego w 2005 roku. Pierwszą imprezą sportową o charakterze ogólnokrajowym były Mistrzostwa Polski Pracowników Administracji Celnej w Brydżu Sportowym.

Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Funkcjonariuszy Celnych w Otwocku, który był gospodarzem zawodów miał przyjemność gościć 11 drużyn reprezentujących Ministerstwo Finansów oraz poszczególne izby celne (łącznie 48 zawodniczek i zawodników).

Mistrzostwa rozegrano w trzech kategoriach: turniej indywidualny, turniej par i turniej teamów. Był to prawdziwy maraton brydżowy, grano do późnych godzin nocnych. Zawody stały na wysokim poziomie, wzorowa była również organizacja, gdyż zastosowano najnowsze techniki – maszyna do tasowania kart oraz interesujące programy komputerowe rozkładu gier.



Klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco:

Turniej indywidualny:

I miejsce:	Artur Lisicki	- IC Warszawa
II miejsce:	Maciej Szalewicz	- IC Łódź
III miejsce:	Piotr Witkowski	- Ministerstwo Finansów

Turniej par:

I miejsce:	Gerard Godlewski – Włodzimierz Szczepanik IC Wrocław
II miejsce:	Witold Starkiewicz – Piotr Strzelczyk Ministerstwo Finansów
III miejsce:	Janusz Kowalewski – Ryszard Pichla IC Olsztyn

Turniej teamów:

I miejsce:	IC Olsztyn /W.Pichla, J.Trzaska, W.Paluch, J.Kowalewski/
II miejsce:	IC Wrocław /W.Szczepanik, G.Godlewski, M.Bałaziński, J.Jankowski/
III miejsce:	IC Łódź /D.Jędrychowska, P. Piotrowski, T.Pełka, M.Szalewicz/

Klasyfikacja drużynowa:

I miejsce:	IC Wrocław
II miejsce:	IC Olsztyn
III miejsce:	IC Łódź

Klasyfikacja generalna - indywidualnie:

I miejsce:	Gerard Godlewski	IC Wrocław
II miejsce:	Włodzimierz Szczepanik	IC Wrocław
III miejsce:	Janusz Kowalewski	IC Olsztyn



Drużyny, które zdobyły czołowe miejsca w punktacji generalnej zawodów: IC Wrocław, IC Olsztyn, IC Łódź

Szczegółowe informacje dot. turnieju znajdują się na stronie internetowej Polskiego Związku Brydża Sportowego.

Jednocześnie informuję, iż zgodnie z „Kalendarzem Przedsięwzięć Rekreacyjno – Sportowych PAC na rok 2005" w dniach **25-26.II.2005 r. w Otwocku** odbyły się Mistrzostwa Polski Pracowników Administracji Celnej w Piłce Koszykowej".

Przewodniczący Zespołu
ds. Kultury Fizycznej i Sportu
Piotr Krętkowski

Pragnę złożyć najgorętsze podziękowania wszystkim koleżankom i kolegom, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego syna Piotra lub też w inny sposób byli ze mną, moją żoną i córką w tych dramatycznych dla nas chwilach.

Z całego serca dziękuję

Andrzej Olenderek

Zawody Narciarskie

Funkcjonariuszy Celnych w ramach eliminacji regionalnych do X Amatorskich Mistrzostw Polski w Narciarstwie Alpejskim i Snowboardzie FAMILY CUP 05.02.2005 r. - ARŁAMÓW

5 lutego br. w Arłamowie odbyły się Zawody Narciarskie Funkcjonariuszy Celnych Izby Celnej w Przemyślu w ramach regionalnych (woj. lubelskiego i podkarpackiego) eliminacji do X Amatorskich Mistrzostw Polski w Narciarstwie Alpejskim i Snowboardzie FAMILY CUP 2005 r.

W Zawodach Narciarskich Funkcjonariuszy Celnych w różnych kategoriach wiekowych najlepsze czasy przejazdu osiągnęli w konkurencji:

NARCIARSTWO ALPEJSKIE
MĘŻCZYŹNI

Kluczewski Krzysztof (kat.G)	-	OC Krościenko	-	czas przejazdu	-	24,98
Bargieł Aleksander (kat.H)	-	Izba Celna Przemyśl	-	„	-	25,50
Wohner Paweł(kat.F)	-	U.C. Przemyśl	-	„	-	27,46

MŁODZIEŻ I DZIECI
Wojdyła Karolina (kat. D - 32,46), Pikor Patrycja (kat. D - 41,60), Wojdyła Dominika (kat. A-51,52).
Sawicki Maciej (kat.E -28,40), Podolak Tomasz (kat.D - 30,06), Cieciak Mateusz (kat.D -31,43),
Rogóż Rafał (kat. D- 32,11), Kluczewski Jakub - kat. B - 40,52),

SNOWBOARD (startowali tylko członkowie rodzin);
Maciej Sawicki (kat. A - 36,15), Podolak Tomasz (kat.A – 49,08)

KOBIETY

Sawicka Elżbieta (kat.H)	-	Izba Celna Pśl	-	czas przejazdu	-	31,60
Wojdyła Jolanta (kat. G)	-	U. C. Krosno(czł.rodz.)	-	„	-	35,33
Baryła Beata (kat. F)	-	O.C. Krościenko	-	„	-	46,36





W ramach regionalnych eliminacji do X Amatorskich Mistrzostw Polski w Narciarstwie Alpejskim i Snowboardzie FAMILY CUP 2005, w których wzięło udział 250 osób z województwa lubelskiego i podkarpackiego zostali nagrodzeni pucharami za I, II, III miejsce i dyplomami za IV, V, VI miejsce);

Wojdyła Dominika za II miejsce w kat. A kobiet,
Baryła Beata za VI miejsce w kat. F kobiet,
Sawicka Elżbieta za III miejsce w kat. H kobiet,
Kluczewski Krzysztof za IV miejsce w kat. G mężczyzn,
Sawicki Maciej za III miejsce w kat. A mężczyzn - snowboard,
Sawiccy - za IV miejsce w kategorii rodzinnej.

Zawodnicy - zdobywcy miejsc od I do V zakwalifikowali się do Finału w X Amatorskich Mistrzostwach Polski w Narciarstwie Alpejskim i Snowboardzie FAMILY CUP 2005 , które odbędą się 11-13.03.2005 w miejscowości Zawoja .

Opracowała: **Elżbieta Sawicka**
Wydział Kadr i Szkolenia Izba Celna w Przemyślu

30 kilometrów informacji, czyli z dziennika „Corintii”

02 lutego 2004 r. Dzisiaj rozpoczyna pracę zespół redaktorów „Corintii”. Zostali wybrani spośród kilkudziesięciu funkcjonariuszy celnych, którzy złożyli swoje oferty. Anetta Janda z IC w Olsztynie, Henryk Gryz z IC w Warszawie i Piotr Czyżewski z IC w Katowicach okazali się najlepsi w czasie rozmów kwalifikacyjnych. Ich wiedza i doświadczenie będą przydatne, by stworzyć nowoczesne narzędzie pracy wspomagające pracę celników. Razem ze mną jest nas czwórka.

18 lutego 2004 r. Szef Służby Celnej podpisał decyzję w sprawie wdrożenia i eksploatacji Zintegrowanego Systemu Informacji Celnej „Corintia”. Mamy trzy miesiące, aby poznać system, zapełnić go informacjami i oddać do użytku. Nad realizacją tego zadania czuwać będzie kierownik zespołu redakcyjno-administracyjnego – Elżbieta Giska p.o. zastępcy dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej.

Potrzebujemy czasu, sprzętu, możliwości skupienia się nad pracą. Czasu mamy niewiele, sprzęt z „odzysku”, o skupienie trudno, bo w naszym skrzydle budynku trwa właśnie remont...

23 lutego 2004 r. Czujemy się jak pionerzy. „Corintia” to system złożony z dwunastu rozbudowanych modułów, z których każdy wymaga odrębnych informacji. Na początek poznajemy najważniejsze: **Biuletyn Informacyjny** z sześcioma podmodułami, **Strukturę Administracji Celnej** z dwoma odrębnymi widokami i szczegółowymi formularzami, **Zaawansowaną Książkę Teleadresową** z bardzo szczegółowym formularzem. Remont trwa.

01 marca 2004 r. Mamy pierwszych korespondentów „Corintii”! Z Rzepina, Przemyśla i Olsztyna przesłano informacje o wyznaczeniu w tamtejszych izbach korespondentów i administratorów lokalnych systemu (powołanie korespondentów i administratorów w każdej izbie celnej wynika z decyzji o wdrożeniu ZSIC „Corintia” do eksploatacji). W najbliższych dniach otrzymamy pewnie informacje z kolejnych izb celnych.

04 marca 2004 r. Można powiedzieć, że jesteśmy w komplecie: nasza czwórka oraz 56 korespondentów i administratorów w całym kraju. Jesteśmy wirtualną redakcją, nie znamy siebie i systemu. Żeby korespondenci mogli „ruszyć” z pracą w „Corintii” potrzebne jest szkolenie. Nie mamy wyjścia - po miesiącu pracy przygotujemy szkolenie dla korespondentów. Sęk w tym, że nie mamy ani grosza – w tegorocznym budżecie nie ma środków dla „Corintii”... Remont trwa, za nami pierwsza przeprowadzka.

10 marca 2004 r. Udało się! Jutro rozpoczynamy dwudniowe szkolenie dla korespondentów. Dzieki życzliwości Elżbiety Tomaszewskiej p.o. zastępcy dyrektora Departamentu Budżetu Resortu i Spraw Majątkowych i Krystyny Drezińskiej naczelnik w Departamencie Organizacji Służby Celnej znalazły się pieniądze na opłacenie pobytu uczestników w ośrodku w Świdrze. Dzięki Tomaszowi Zydorowiczowi z Departamentu ds. Informatyzacji Resortu pozyskaliśmy sprzęt komputerowy i nagrywarkę do przygotowania materiałów szkoleniowych na CD. Każdy z uczestników dostanie materiały szkoleniowe również w formie papierowej. Szkolenie poprowadzimy nieodpłatnie sami.

18 marca 2004 r. 82 problemy redakcyjne to dotychczasowe efekty poznawania systemu. Dobrze, że „Corintia” jest na gwarancji. Wykonawca systemu – firma ComputerLand S.A. pewnie się ucieszy...

23 marca 2004 r. Nieszczęścia chodzą parami – znów się przeprowadzamy. Na dodatek „Corintia” zaczyna się „sypać”. Zupełnie nie wiemy, co się dzieje. Wprowadzane przez redaktora jednostki „skaczą” po module Struktura Administracji Celnej jak pchły. Urząd Celny w Koszalinie „przykleił się” do IC w Poznaniu, a w IC w Olsztynie „zaginął” UC w Elblągu, itd., itd...

14 kwietnia 2004 r. Idzie nam coraz lepiej. Widać pracę korespondentów, którzy wprowadzają dane do modułów SAC i BLI. Wiele trudu włożyli w przygotowanie list pracowników do Zaawansowanej Książki Teleadresowej. W bazie mamy już ponad pięć tysięcy użytkowników. Poznajemy kolejne moduły: Bazę Wiedzy Wewnętrznej, Zarządzanie Zasobami Technicznymi, podmoduły Biuletynu Informacyjnego. Za miesiąc spotkamy się z korespondentami i administratorami na kolejnym szkoleniu.

22 kwietnia 2004 r. „Corintia” to nie tylko system, ale „tony” dokumentacji - cennej wiedzy o systemie, przez którą trzeba się „przekopać”. Tymczasem lista wykrytych przez nas usterek i niedogodności w pracy redakcyjnej systematycznie rośnie. Przesyłamy je do wykonawcy i....NIC!!! Może wykonawca jest wirtualny?

01 maja 2004 r. Wszedł w życie nowy regulamin organizacyjny Departamentu Organizacji Służby Celnej. Zespół „Corintii” jest teraz w Wydziale Komunikacji Wewnętrznej, kierowanym przez Małgorzatę Białobrzeską.

07 maja 2004 r. „Corintia” nie działa! Dlaczego? Może na to pytanie odpowie ComputerLand ?

11 maja 2004 r. Kończy się dwudniowe szkolenie dla korespondentów i administratorów „Corintii”. Cieszy nas, że wielu z nich chciałoby (mimo innych obowiązków) zajmować się systemem w szerszym zakresie. Może uda się w tym roku przygotować jeszcze jedno szkolenie?

20 maja 2004 r. Uff!! Remont i przeprowadzki mamy za sobą. Uruchamiamy moduł **Serwis dla Użytkowników Specjalnych**, niewidoczny dla wszystkich użytkowników. Zawiera informacje dla ściśle określonego odbiorcy. Na początek zakładamy folder tematyczny dla korespondentów.

24 maja 2004 r. Godzina „0" wybiła. Minęły trzy miesiące od momentu wejścia w życie decyzji Szefa Służby Celnej o wdrożeniu do eksploatacji ZSIC „Corintia". Za nami okres ciężkiej pracy. System działa w intranetowej sieci celnej. W bazie jest ponad dziesięć tysięcy uprawnionych użytkowników (tzw. wewnętrznych). Mogą oni korzystać z informacji przygotowanych i zamieszczonych w **Biuletynie Informacyjnym, Strukturze Administracji Celnej, Zaawansowanej Książce Teleadresowej.** Dzięki administratorom każdy z użytkowników ma nadany indywidualny login i hasło.

Uzupełniamy strukturę tematów w „Corintii". Chcemy, by znalazły się tam najważniejsze informacje potrzebne w pracy każdego celnika. Zbieramy opinie, co zmienić. Niestety, w okresie gwarancyjnym nie zawsze możemy wprowadzić nasze pomysły w czyn.

09 czerwca 2004 r. Do naszego zespołu przyszła Agnieszka Witkowska z Wydziału Monitorowania, Analiz i Statystyki Departamentu Organizacji Służby Celnej. Jest nas teraz piątka.

15 czerwca 2004 r. Dzisiaj po raz pierwszy pokazaliśmy „Corintię" publicznie. Podobała się! Działanie systemu prezentowaliśmy podczas narady kadry kierowniczej Służby Celnej. Jutro kolejna prezentacja dla funkcjonariuszy celnych i pracowników departamentów pionu celnego w MF.

30 czerwca 2004 r. Przenieśliśmy serwery „Corintii" z IC w Warszawie do Ministerstwa Finansów. Mamy nadzieję, że dzięki przygotowywanej przez kilka miesięcy (wspólnie z departamentem DI) operacji, dostęp do „Corintii" będzie szybszy.

01 lipca 2004 r. Szukamy współpracowników. Chcemy, by specjalistyczna wiedza funkcjonariuszy celnych i pracowników administracji celnej (czasem w bardzo wąskiej dziedzinie) mogła służyć wszystkim. Wprowadzamy informacje do modułów **Informator dla Podróżnych i Informator dla Podmiotów Handlowych.**

09 sierpnia 2004 r. Po miesiącach przygotowań użytkownicy mogą korzystać z **Bazy Wiedzy Wewnętrznej.** Można przeglądać informacje dotyczące wybranego problemu lub wyszukać rozwiązania. Skorowidz słów kluczowych zawiera 164 kategorie.

01 października 2004 r. Rozszerza się grupa uprawnionych do korzystania z **Serwisu dla Użytkowników Specjalnych.** Są wśród nich m.in. koordynatorzy ds. wartości celnej, tranzytu, Kks. 220 osób może przeglądać informacje w siedmiu folderach tematycznych.

21 października 2004 r. „Corintia" znowu nie działa. Okazuje się, że część sieci MF została wyłączona na co najmniej trzy miesiące! Nie ma rady – znów się przenosimy. Który to już raz?

18 listopada 2004 r. Teoretycznie „Corintia" może być udostępniona poprzez Internet. Teoretycznie, bo w praktyce sprawa nie jest taka prosta. Brakuje nie tylko pieniędzy, ale odpowiednich rozwiązań związanych m.in. z zapewnieniem bezpieczeństwa, administrowaniem, synchronizacją danych.

29 listopada 2004 r. W piątek skończyła się gwarancja na „Corintię". W ciągu ośmiu miesięcy zgłosiliśmy wykonawcy ponad sto usterek, błędów i niedogodności w pracy redakcyjnej. ComputerLand zainstalował ponad trzydzieści poprawek. Teraz czeka nas opracowanie dokumentacji i przeprowadzenie testów końcowych.

01 grudnia 2004 r. Agnieszka Witkowska została administratorem krajowym systemu. Wspólnie ze swoim zastępcą - Jackiem Łozowskim, współpracują z administratorami lokalnymi „Corintii".

31 grudnia 2004 r. Oceniamy pracę korespondentów. Do dyrektorów izb celnych wyślemy podziękowania dla najlepszych. Tylko tak możemy uhonorować ich pracę. Podziękujemy Arkadiuszowi Musze z IC we Wrocławiu i Andrzejowi Fuksie z IC w Przemyślu, Sławomirowi Wolańczykowi z IC w Rzepinie (do końca 2004 r.), Arturowi Kwiatkowskiemu z IC w Szczecinie, Leszkowi Kempnemu i Bartłomiejowi Żydkowi z IC w Katowicach, Anette Tomkiewicz i Grażynie Włodarczyk z IC w Warszawie, Małgorzacie Rogaczewskiej z IC w Olsztynie, Ewie Sidorczuk i Markowi Kupczewskiemu z IC w Białymstoku. Szczególne podziękowania skierujemy do współpracowników - Andrzeja Palińskiego z UC we Wrocławiu i Zbigniewa Rusina z IC w Katowicach.

01 lutego 2005 r. Za nami rok wspólnej pracy. Dobry moment na podsumowanie. W „Corintii" mamy 18.570 dokumentów, 14.958 uprawnionych użytkowników, 239 jednostek administracji celnej, 686 fotografii, 189.675 wypełnionych pól w formularzach, 13.812 aktów prawa (w rocznikach 2000-2004), 501 numerów dzienników prawa UE, tj. 111.346 stron. To tylko liczby. Gdyby jednak ułożyć wszystkie strony informacji z „Corintii" w jeden rząd, otrzymalibyśmy....30-kilometrowy pas! W budowie tej „drogi" szczególnie pomogli nam korespondenci z IC w Katowicach, Rzepinie, Warszawie, Wrocławiu, Olsztynie, Łodzi, Szczecinie, Białymstoku i Przemyślu. I za to wszystkim - korespondentom, współpracownikom i administratorom – dziękujemy!
Dziękujemy życzliwym - za ich życzliwość. Dziękujemy nieżyczliwym - za szczególny rodzaj motywacji, dopingującej nas do coraz lepszej i efektywniejszej pracy.

Co przyniesie kolejny rok? Chcemy poprawić szatę graficzną, ułatwić wyszukiwanie informacji i korzystanie z systemu. Mamy nadzieję, że będziemy mogli udostępnić „Corintię" internautom.

Z okazji pierwszej rocznicy „Corintii" nie będzie uroczystej fety, nagród, orderów. Ale BĘDZIE i JEST szacunek oraz uznanie dla wykonanej pracy. A więc - czapki z głów!

Małgorzata Piwińska
Redaktor Naczelny
ZSIC „Corintia"

ZESPOŁY REDAKCYJNE W IZBACH CELNYCH













MINISTERSTWO FINANSÓW - ZESPÓŁ REDAKCYJNY

http://corintia.mofnet.gov.pl

CORINTIA

ZINTEGROWANY SYSTEM INFORMACJI CELNEJ



DOKĄD POKLIKASZ DZISIAJ?